Nr. 353. Kraków, Niedziela 16 Lipca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 32 kor. — h. | 16 kor. — h. | 8 kor. — h. | 2 kor. 70 h. |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 39 „ — „ | 19 „ 50 „ | 9 „ 80 „ | 3 „ 30 „ |
| z dwurazową | 46 „ 40 „ | 23 „ 20 „ | 11 „ 60 „ | 3 „ 90 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W innych państwach | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 15 „ — „ | 5 „ — „ |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA
**WYDANIE PORANNE**

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Zmniejszony program rosyjski.

*Kraków*, 16 lipca.

Od dni czterdziestu już trwają na całej wschodniej połaci ziem polskich, od południowej Bukowiny aż po Baranowicze boje zaciekłe. Rosyjski walec parowy, któremu na odrestaurowanie sporo zostawiono czasu, ruszył znowu próbować szczęścia na zachodzie i zwolna sunąć począł naprzód, miażdżąc wszystko po drodze. Generał Brusiłow naczelną komendę objął nad ruchami tego kolosa. Tensam dowódca, który w zeszłym roku na nieśmiertelną sławę w rosyjskiej legendzie ludowej zapracowywał sobie, masowy grób mużykom rosyjskim stwarzając w Karpatach, znowu tęsamą taktykę mas stosować począł, rzucając je nieubłaganie w ogień, w nadziei, że wreszcie prędzej czy później pod napierającą nawałą najsilniejszy nawet opór złamać się musi. Od czterdziestu dni tedy rozgrywają się na wschodnim froncie ponownie straszliwe sceny, jakie znamy już z opowieści i sprawozdań naocznych świadków bojów karpackich. I rezultat dotychczas naogół jest tensam. Podobnie, jak o Karpaty rozbijały się fale rosyjskiego zalewu, tak i teraz front sprzymierzonych wytrzymuje uderzenia zaciekłe. Ugiął się tu i ówdzie, cofnął się przed przygniatającemi masami na dalsze nieco stanowiska, lecz nie złamał się nigdzie. Jeśli się porówna efekt czterdziestodniowy, osiągnięty w roku zeszłym podczas letniej ofenzywy sprzymierzonych, z efektem, osiągniętym przez Rosyan obecnie, będzie się miało najlepszą miarę oceny siły oporu i widoków na wynik.

Do szturmu ruszyli Rosyanie przy odgłosie fanfary prasowej. Powtórzono tu inscenizacyę z początku wojennej kampanii. Jakżo się zmienił jednak program ofenzywy, który do publicznej wiadomości podano. Nie mówi się już dzisiaj o zjednoczeniu wszystkich ziem polskich, jak głosiła w 1914 r. odezwa w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Tem mniej wspomina się o pochodzie na Wiedeń czy Berlin. Rosyanie sami skromniejsi się stali w swych planach. W komunikacie rosyjskim urzędowym czytać można było tylko o pochodzie na Lwów, który wykonywa armia rosyjska w ofenzywnych swych ruchach. Z czasem rozszerzyła się ofenzywa także na dalsze odcinki frontu. Zapewne nie polityczne cele rozszerzenie to spowodowały, lecz prosta rachuba, by wojska sprzymierzone na innych odcinkach przykuć do miejsca i uniemożliwić temsamem przesunięcie ich na zbyt zagrożone punkty. Pochód koncentryczny na Lwów, o jakim czytać można było z początku, przemienił się zatem w pochód na trzy punkty węzłowe na razie: Stanisławów, Kowel i Baranowicze. Z tem zacieśnieniem horyzontów wojskowych poszło także zacieśnienie horyzontów politycznych. W miejsce odezwy w. ks. Mikołaja z 1914 r. zamierza rząd rosyjski wydać rozporządzenie w sprawie autonomii Polski, uznające równocześnie sprawę polską za sprawę wewnętrzną Rosyi. Rzecz jasna tedy, że Rosya rezygnuje z programu zjednoczenia wszystkich ziem polskich, a łudzi się tylko, że jej się uda przywrócić »status quo ante«. Przywrócenie »status quo«, to jest dzisiejszy program ofenzywy rosyjskiej.

Zaprzeczyć nie można, że jakkolwiek nie udało się Rosyanom w podjętej przed czterdziestu dniami ofenzywie sprowadzić rozstrzygnięcia, to jednak dość znaczne osiągnąć zdołali sukcesy. W niektórych odcinkach frontu powiodło im się posunąć na pięćdziesiąt kilometrów w głąb. Mimo to wszakże front cały się nie zachwiał. Wojska sprzymierzone w znacznej mierze zdołały się dotąd utrzymać na pierwotnych swych stanowiskach, jak np. w północno-wschodniej Galicyi, gdzieindziej zaś podejmują skuteczną kontrofenzywę, odzyskując z mozołem teren pierwotnie stracony, jak na zachód od Łucka. Pozwala to dostatecznie ocenić miarę elastyczności sprzymierzonego frontu, oraz siłę oporu wojsk, na tym froncie stojących. Zważyć zaś trzeba, że wojska rosyjskie na galicyjskiem Podolu oraz na Wołyniu zawsze szczególnie były silne i dobrze zaopatrzone, i że tu stale najcięższej zmagać się przychodziło z wrogiem. Stąd wychodziły pierwotne, druzgocące uderzenia rosyjskie z początku samego wojny i tu następnie stale ponawiane były próby dywersyi lub kontrofenzywy. Powodowała to bliskość koncentracyjnych punktów rosyjskiej armii w Kijowie i Odessie, oraz koleje strategiczne, które od dawna przygotowano były do celów wojskowych w tej części kraju. Odparcie rosyjskiego naporu na tym froncie nie należy tedy do zadań zbyt łatwych.

Mimo to sami krytycy wojskowi rosyjscy, którzy tryumfalne zrazu wypisywali peany, zaczynają przyznawać, że pierwotny rozmach ofenzywy rosyjskiej zaczyna ustawać. Walka ruchowa utykać poczyna i przemieniać się znowu w pozycyjną walkę, tylko na dalszych nieco pozycyach. Majstersztyk, równy uderzeniu pod Gorlicami z roku zeszłego, o jakim marzyli zapewne Rosyanie, uderzając w niewielki odcinek między Czerniowcami a Oknem, nie powtórzył się wcale. Kto wie zresztą, czy dzisiaj, wobec doświadczeń, nabytych w ciągu wojny, które zużytkowują zaraz sztaby wszystkich wojujących armij, powtórzenie takiej niespodzianki jest możliwe. Dalsze ofenzywy, czy to na froncie francuskim, czy włoskim, doprowadzały wprawdzie po jednej lub po drugiej stronie do początkowych znacznych sukcesów, które wszelako udawało się powetować następnie, gdy można było z pierwotnego oszołomienia ochłonąć i opanować zwolna sytuacyę. Wszystko zdaje się wskazywać tedy, że i ta ofenzywa rosyjska podzieli losy poprzednich. Kosztować ona będzie naród niezliczoną ilość ofiar, efekt zaś równy będzie zapewne poprzednim.

Podkreślić jednak należy, że ofenzywa ta, którą z takim trudem i poświęceniem obecnie trzeba odpierać, jest zarazem groźnem memento. W publicystyce niemieckiej od dawna trwa polemika na temat, kto w wojnie obecnej jest najniebezpieczniejszym wrogiem państw centralnych. Gdy postępowe organy uważają Rosyę za wroga, z którym jeśli nie teraz, to w najbliższej przyszłości znowu, przeprowadzić trzeba będzie walkę ostateczną, rozstrzygającą, walkę na śmierć i życie, któraby Rosyę odrzuciła stanowczo ku Azyi, do której całą kulturą swoją należy, — to organa zachowawcze starają się wmówić konieczność pogodzenia się z Rosyą, aby następnie całą siłą uderzyć na Anglię. Ugodzić się ma w Anglię, bijąc Francyę, jako jej na kontynencie narzędzie. [illegible]

Nie ulega wątpliwości, że zapasy, które się tym razem rozgrywają na wschodniej połaci ziem polskich, będą to ostateczne zapasy, które przybliżą chwilę ostatecznego rozstrzygnięcia całej wojny. *Stopp.*

—=»«=—

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

**(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)**

Wiedeń, 16 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 15 lipca 1916:

### Rosyjski teren wojenny.

**Na południowy zachód od Mołdawy zostały rozbite rosyjskie oddziały, które odważyły się naprzód posunąć w kierunku naszych pozycyj. Koło Jablenicy, na południowy-wschód od Żabia, wzięliśmy podczas skutecznych wywiadów 200 jeńców.**

**Koło Delatyna wzmogła się działalność bojowa. Nieprzyjacielskie wojska przednie, które wtargnęły do miasta, zostały odrzucone na południowy skraj. Usiłowany przez Rosyan na południowy wschód od Delatyna atak załamał się w naszym ogniu. Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.**

### Włoski teren wojenny.

**Wczorajszy dzień minął także na froncie między Brentą i Adygą o wiele spokojniej. Na ogół ograniczyła się działalność bojowa do ognia działowego. Poszczególne wypady nieprzyjaciela na nasze pozycye na północ od doliny Posina i większy atak na przełęcz Barcola zostały odparte.**

### Południowo-wschodni teren wojenny.

**Bez zmiany.**

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

—0—

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 lipca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 15 lipca:

### Zachodni teren wojenny.

**Angielskie ataki na północ od Somme, kontynuowane po pierwszem krwawem odparciu, doprowadziły do ciężkich walk. Między Pozieres a Longueval udało się przeciwnikom wtargnąć do naszych linij zmasowanemi siłami mimo ogromnych strat i uzyskać teren. Usadowili się również w lasku Thrones. Atak zresztą wstrzymano i walka dziś toczy się dalej. — Na południe od Somme nie było działalności piechoty. — Co do reszty frontu, to pomijając bezskuteczne przedsięwzięcia małych oddziałów angielskich na południe od Armentieres, w okolicy Angres, Neuville i na północny wschód od Arras, nie było ważnych wydarzeń.**

### Wschodni teren wojenny.

Grupa wojsk Hindenburga: **Rosyjskie oddziały, które koło Lennewaden (na północny zachód od Friedrichstadt) próbowały przekroczyć Dźwinę, zostały odparte. Na dworce na linii kolejowej Smorgoń—Mołodeczno, gdzie panuje żywy ruch, rzucono wiele bomb.**

Grupa wojsk ks. bawarskiego: **W okolicy Skrobowy odzyskano atakiem części stanowisk pierwszej linii obronnej, które nieprzyjaciel trzymał jeszcze od czasu swojego pierwszego szturmu rano 3 lipca. Wzięto przytem do niewoli 11 oficerów i przeszło 1.500 żołnierzy.**

Grupa wojsk Linsingena: **Położenie niezmienione. Nasze eskadry lotnicze celnie atakowały transport wojsk na dworcu Kiwercy (na północny wschód od Łucka).**

Grupa wojsk hr. Bothmera: **Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

### Bałkański teren wojenny.

**Nieprzyjacielski oddział, który zaatakował wysunięte naprzód posterunki na południowy zachód od Gewgheli, został odparty. Ogień na Guelemenil, na północny wschód od jeziora Dojran, zabił 7 greckich mieszkańców, w tem 4 dzieci.**

Naczelne kierownictwo armii.

## Powołanie 19-letnich do szeregów.

**Wiedeń,** 16 lipca.

Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące oficyalne oświadczenie:

Ubiegający się o prawa służby jednorocznej w c. i k. armii, lub w c. k. obronie krajowej, z rocznika 1897, **ze względu na ich powołanie do szeregów, które nastąpi z dniem 1 sierpnia r. 1916, mają wnieść podania o przyznanie im tych praw** do kadrów uzupełniających przy piechocie i strzelcach, przy oddziałach sanitarnych do komendy oddziałów sanitarnych, przy wszystkich innych gatunkach broni do komendy wojskowej.

## Odroczenie Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt,** 16 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu załatwiono w trzeciem czytaniu przyjęte wczoraj przedłożenia.

Izba uchwaliła następnie, by ze względu na **żniwa odroczyć posiedzenia i odbyć następne 9 sierpnia.**

## Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 16 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 13 po poł.: Front zachodni: Nad Dźwiną, powyżej i poniżej Friedrichstadtu, dokonaliśmy kilku szczęśliwych wywiadów. Nad Stochodem ogień artyleryi. Kilka eskadr samolotów nieprzyjacielskich rzuciło bomby poza naszemi liniami i strzelało z karabinów maszynowych.

Galicya: W okolicy na zachód od Dolnej Strypy w kilku miejscach zacięte walki. Nieprzyjaciel podejmuje energiczne kontrataki. — Wzięliśmy przeszło 2.000 żołnierzy do niewoli, zdobyliśmy jedno działo i karabiny maszynowe.

## Bój o Verdun.

**Budapeszt,** 16 lipca.

Wojenny sprawozdawca »Az Est« donosi z niemieckiej głównej kwatery:

Ofenzywa angielska, której zadaniem było odciążenie frontu francuskiego pod Verdun, nie spowodowała w sytuacyi wojsk niemieckich pod Verdun żadnej zmiany. Przeciwnie, **wojska niemieckie zbliżyły się tam znowu znacznie do twierdzy.**

**Barcelona,** 16 lipca.

W hiszpańskich kołach poinformowanych **liczą się z bliskim upadkiem Verdun.**

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 lipca.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera turecka ogłasza pod datą dnia 14 bm.:

Front Irak i front perski: Nie było znaczniejszej zmiany.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle położenie niezmienione. Walki w centrum nie doprowadziły dotąd do żadnego ostatecznego wyniku. Na północ od rzeki Czoroch położenie niezmienione. Na lewem skrzydle nieprzyjacielskie ataki całkowicie odparte.

## Akcya tureckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Konstantynopol,** 16 lipca.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza z dnia 14 bm.:

**Tureckie łodzie podwodne zatopiły na morzu Czarnem znowu trzy wielkie nieprzyjacielskie parowce transportowe, a czwarty parowiec zmusiły do ucieczki.**

## Ograniczenie konsumcyi mięsa i tłuszczu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lipca.

Na mocy rozporządzenia ministeryalnego, wchodzącego w życie 25 lipca br. w sprawie ograniczenia konsumcyi mięsa i tłuszczu, **rozszerza się zakaz konsumcyi mięsa w dniach tzw. bezmięsnych, których liczba pozostaje niezmieniona, na wszystkie zdatne do konsumcyi części wołu, cielęcia, wieprza, barana, kozy, konia, królika, drobiu i dziczyzny, dalej na konserwy mięsne, towary masarskie, włącznie z szynkami, a z pewnymi wyjątkami także na kiełbasy.**

**Spożywania mięsa w gospodarstwach prywatnych w dniach bezmięsnych zakazuje się pod karą.**

W gospodarstwach szynkarskich, gospodnich i wszelkich przedsiębiorstwach, wydających potrawy, jedno menu może zawierać tylko dwa gatunki mięsa. Zakazane jest podawanie wszelkich potraw, smażonych w rozpuszczonym tłuszczu lub oleju, wszelkich sosów, sporządzanych z dodatkiem oleju, dalej ziemniaków, przyprawianych tłuszczem lub masłem dalej zakazuje się podawania surowego lub rozpuszczonego masła, w sobotę zaś zakazane jest używanie tłuszczów do przyprawy ryb, potraw mięsnych lub legumin w tych przedsiębiorstwach wogóle. Jednej osobie na spożycie nie wolno podawać więcej nad jedną potrawę mięsną lub rybną. Waga mięsa czy też ryby podawanej w potrawie nie może przekraczać pewnej granicy. Spis potraw wraz z cenami ma być uwidoczniony na miejscu widzialnem z ulicy. Zakazuje się fabrykacyi konserw mięsnych dla zaopatrywania ludności cywilnej. Władze krajowe są upełnomocnione ograniczyć fabrykacyę towarów masarskich do pewnych gatunków.

—0—

## Gospodarka rosyjska w Polsce w roku 1813.

(Dokończenie.)

Szeroko przedstawiwszy przyczyny powstania zaległości podatkowych, Komitet prosił, aby ich »wyciskanie« wstrzymane zostało do czasu, gdy nie znajdą się »środki zrealizowania ich drogą sprawiedliwych kompensacyi«. Dalej błagał o »najskromniejszy umiar w wymaganiach«. Należałoby zaprowadzić »sumienną, a rządną administracyę«. Ważnym środkiem byłoby skoncentrowanie władzy w rękach Rady Najwyższej. Niech więc »wysoka mądrość i nieograniczona dobroć« stanowi o środkach ratunku — Komitet »musi żebrać u podnóża tronu o Litość — o Ulgę — o Porządek — o Wielkomyślne wsparcie«. Zapewnił już cesarz bezpieczeństwo osób — niech ocali »zachwianą pewność substynencyi fizycznej«. — Koniec memoryału był pełen bardzo sprytnych zwrotów, łechcących miłość własną Imperatora. Był »cukierek« i dla Arakczejewa, »męża, o którego dzielnej cnocie i prawych uczuciach, upewniła nas sława...« [1]). Ów Arakczejew, straszny Arakczejew, nawet przez historyków rosyjskich, jako dopust Boży uważany, był referentem spraw polskich przy... l i b e r a l n y m Aleksandrze.

Wawrzecki miał nadzieję, że memoryał przyniesie dobre skutki. Starał się, aby Rada Najwyższa zaniosła prośbę do cesarza o zatrzymanie Szaniawskiego w głównej kwaterze, jako opiekuna spraw Księstwa przy Arakczejewie. Łanskoj zrazu był nieprzychylny projektowi tak memoryału, jak i wysłania Szaniawskiego. Pojedzie — mówił — od Rady z raportem Tyffiejów — po co ma jeszcze jechać kto inny? Ale Tyffiejowowi Wawrzecki nie ufał. Dając mu np. tabelle wojskowych, z których wielu żyło w nędzy (216 ich żon z dziećmi było bez sposobu do życia) zapisał ich wydanie w dzienniku i w księgach i oświadczył wprost Tyffiejowowi, że czyni to dla tego, aby mógł go pociągnąć do odpowiedzialności gdyby tę sprawę w głównej kwaterze zataił. »Tyffiejow przysiągł, że to nie nastąpi«. Szczegół to drobny, ale charakterystyczny. Przyjemni to byli urzędnicy, których przełożeni musieli zabezpieczać się przed niewykonaniem udzielonych im poleceń.

Sprawa wysłania Szaniawskiego była już na dobrej drodze, ale stała się jakaś »niedorzeczność«, która jej zaszkodziła. Co to była za »niedorzeczność« nie wiemy, bo Wawrzecki przedtem ustnie o niej zawiadomił Czartoryskiego. Tymczasem położenie rzeczy było coraz gorsze. Wydano rozkaz dostarczenia w ciągu dni piętnastu 1.000 bryk, 4.000 koni dworskich i 1.000 fornalów. Drugi rozkaz polecał donieść, ile każdy departament będzie mógł dostarczyć podwód do Prus i Austryi. Wobec tego Wawrzecki zdwoił swoje starania o wysłanie Szaniawskiego. Pozyskał dla tej myśli Nowosilcowa. Lubecki przyrzekł objąć referat tej sprawy, ale zwyczajem swoim nie spieszył się, stąd ciągle na niego »nalegał« Wawrzecki.

Przeciągała się również sprawa wysłania przedstawienia ze strony rządu (Rady N.) w sprawie uregulowania rekwizycyi. Lubecki przygotował je wreszcie i dał »pismo statystyczne« do tłumaczenia — brakowało mu jeszcze liczb z dyrekcyi skarbu. Zresztą owo pismo było »długie«, — kto je (troszczył się Wawrzecki) — będzie czytać w głównej kwaterze, »a zresztą i przeczytane nie byłoby skuteczne«. Więcej liczyć można na ustne poparcie i przedstawienia. Więc zaproponował Nowosilcowowi, aby się podjął tej misyi. »Wyznaję — donosił Czartoryskiemu, — że przed bytnością jego w Puławach nie miałbym tej za nim gorliwości, bo w innych był dyspozycyach«. Nowosilcow przystał chętnie, zauważył jednak, że Rada Najwyższa nie może Imperatorowi narzucać osoby. Wawrzecki sądził przeciwnie, że należy podać prośbę o pozwolenie na wyjazd Nowosilcowa, Monarcha domyśli się, — pisał — że Polacy chcą, »aby Ruski Ruskim rzecz przedstawił, że to jest nawet interesem ich armii«. Gdyby to Polak przedstawiał, niechętni mieliby pretekst do zarzucenia mu, że faworyzuje rodaków, co osłabiałoby najoczywistsze remonstracye...«.

Nie przyszedł jednak do skutku ani wyjazd Szaniawskiego ze strony Komitetu centralnego, ani Nowosilcowa ze strony rządu. Co do Szaniawskiego usprawiedliwiał się później Komitet centralny przed Radami Departamentowemi: »Krok ten może byłby pożądanym uwieńczony skutkiem, gdyby nie to, że raptowne wypadki wojny odsunęły plac boju«. Rzeczywiście, nie była to chwila stosowna do tego rodzaju zabiegów, rozstrzygnęły się bowiem wówczas pod Lipskiem losy Europy. I nasze.

Klęska Napoleona »w bitwie narodów« zadała potężny cios pokładanym w nim nadziejom. Śmierć księcia Józefa pokryła cały kraj żałobą. Linowski mówił do Koźmiana: »ostatnia gwiazda Polski zgasła«. Tenże Koźmian opowiada, jak obchodził przyjaciół i znajomych (między nimi Staszica, Woronicza), a gdy w »jednych spostrzegł rezygnacyę, w drugich usposobienie do chwycenia się nowych nadziei«.

Zbudziło się u wielu patryotów przekonanie, że teraz Aleksander będzie dyktatorem Europy. Troska o dobro ekonomiczne ustąpiła trosce o byt polityczny. Komitet centralny zrozumiał, że nie pora żebrać o ulgi, kiedy nad narodem wisi groźba nowego podziału. Wszedł więc na drogę polityczną. Ale rzecz ta nie wchodzi w zakres dziejów gospodarki rosyjskiej... [1]).

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż prawie wszystkie żądania Komitetu centralnego uwzględnił Aleksander ukazem wydanym w Troyes z datą 1 lutego 1814 roku. Powoływał się w nim na przedstawienie Rady z dnia 4 sierpnia 1813 r. Długo się więc namyślał. Data ukazu wydaje się podejrzaną, gdyż ogłoszono go dopiero w początkach maja, to jest po kapitulacyi Paryża i abdykacyi Napoleona (11 kwietnia). — Jeszcze przed tą abdykacyą Aleksander rozpoczął na wielką skalę kokietowanie Polaków. — Wkrótce (24 kwietnia) oświadczył jenerałom i oficerom polskim: »Przyjąłem święte i uroczyste zobowiązanie (»l'engagement sacré et solennel«) pracować dla waszego szczęścia«. — Należało więc przyszłemu »królowi polskiemu« wystąpić »z łaską« dla przyszłych poddanych. Ładniej zaś wyglądała ta łaska udzielona przed zupełnym pogromem Napoleona, a więc bezinteresownie, bez myśli jeszcze o polskiej koronie. Przypuszczenie to potwierdza odłożenie terminu łaski do 1 czerwca. — Po co tak daleki termin, gdyby ukaz podpisany był rzeczywiście 1 lutego.?

Na zakończenie dwie cyfry. Wartość wybranych na utrzymanie wojska rosyjskiego produktów wyniosła w ciągu 15 miesięcy (od lutego 1813 do maja 1814) 72,232.986 złp. — wartość zaś wszystkich »świadczeń« kraju podług obliczeń komisyi likwidacyjnej ( w roku 1828) przedstawiała kwotę 157,928.176 złp. — Na ówczesne czasy i stosunki, na położenie nieszczęśliwego, zrujnowanego kraju, kwota to olbrzymia, niesłychana. Ale »łagodny« pan generał gubernator Łanskoj już w czerwcu 1813 roku na uczynione sobie przedstawienie oświadczył sucho: »Żadne tłumaczenia nie mogą mieć miejsca« i zagroził... sądem wojennym [1]).

[1]) Z archiwum autora.

[1]) Ciekawych odsyłam do II rozdziału mojej książki: „Utworzenie Królestwa Kongresowego“.

[1]) Bojasiński, Rządy tymczasowe 11—12.

*Kazimierz Bartoszewicz.*

# Grecya w pętach koalicyi.

Pogwałcenie samodzielności Grecyi stało się faktem dokonanym i dzienniki koalicyi w sposób brutalny i nietaktowny ogłosiły światu, że Grecya się upokorzyła; nawet lizboński »Seculo« łokciowemi literami doniósł: »A Grecya humilha-se« (Grecya poddaje się). Już raz Grecya znajdowała się w podobnej sytuacyi: gdy podczas wojny krymskiej król Otto chciał uderzyć na Turków, aby wyswobodzić wyspy i północną Grecyę, Anglia i Francya twierdziły jednak wówczas, że byłoby to popieraniem Rosyi i w maju 1854 obsadziły Pireus, króla uwięziły we własnym pałacu, Maurokordato rządził według nakazu mocarstw zachodnich a blokada, chroniąca Grecyę przed »lekkomyślną wojną«, trwała aż do końca wojny krymskiej. Ale król Otto nie był nigdy tak popularnym w kraju, jak wtedy podczas okupacyi mocarstw sygnatarnych. Dziś ta popularność otacza króla Konstantyna, który niebawem podczas wyborów zmierzy się z wpływem Venizelosa, onego »największego Greka od czasów Periklesa«, podobniejszego jednak działalnością swoją raczej do Alcybiadesa, niż do Periklesa.

Pomimo pozornego zwycięstwa, zadanie koalicyi i Venizelosa jest teraz trudne.

Koalicya oparła wprawdzie swoje postępowanie na traktacie adryanopolskim z r. 1830, wyzwalającym Grecyę z pod zwierzchnictwa Turcyi, lecz układ ten daje mocarstwom sygnatarnym prawo do interwencyi tylko w razie zagrożenia Grecyi przez zewnętrznego nieprzyjaciela i nakłada na nie obowiązek chronienia monarchii. Koalicya, która sama staje się nieprzyjacielem zewnętrznym i zagraża królowi, raczej tedy narusza ów traktat niż go wypełnia; pomijając już to, że z chwilą zwycięstwa państw bałkańskich nad Turcyą, protektorat nad Grecyą stracił racyę bytu. Zresztą pozory niepotrzebnego opiekuństwa psuje kompromitujące towarzystwo Włoch, które zbyt jawnie objawiają swoją zachłanność na południową Albanię i na Epir, żądając wycofania wojsk greckich z tych okolic. W Prevezie nawet przyszło do starć między wojskami greckiemi a włoskiemi; ostatnie miały nawet zażądać posiłków.

Również Venizelos, niegdyś w r. 1909 zawezwany z Krety przez ligę oficerską jako zbawca ojczyzny, tym razem nie zdołał swojego powrotu szczęśliwie zainscenizować i wraz z koalicyą dzieli odium spełnionego na Grecyi gwałtu. Wiadomości, jakie teraz nadchodzą o wręczeniu ultimatum, nie rzucają na rolę Venizelosa pochlebnego światła. Najhaniebniejszą z nich jest, że on sam zredagował po grecku tekst owego ultimatum. Oczekiwał on zrazu, że sprawy wewnętrzne Grecyi same przez się przybiorą obrót dla jego powrotu pomyślny. Ale manifestacye ateńskiej ludności na cześć króla, rozbijanie zgromadzeń Venizelistów, uchylanie się od przewozu Serbów, bitwa pod Skagerrak, wkońcu obsadzenie przez Bułgarów miejscowości Rupel — zmusiły go do takiego postępowania. Koalicya miała zamiar zażądać tylko demobilizacyi i zmiany gabinetu, Venizelos dodał do tego jeszcze żądanie rozwiązania Izby, licząc na to, że nie odbędą się nowe wybory, lecz on sam złoży sobie Izbę z tych posłów, którzy mu jeszcze przed zamianowaniem gabinetu Skuludisa zapewniali większość. Jak się dziś okazuje, zarówno Venizelos jak i koalicya liczyli na to, że rząd nie przyjmie tych warunków, a wówczas będzie można wykonać przygotowany już we wszystkich szczegółach zamach stanu, który da koalicyi zupełnie wolną rękę. Ateny miały zająć wojska koalicyi, a króla miano osadzić na zamku w Tatoi, podobnie jak to się stało z jego ojcem, królem Jerzym, w r. 1909. Już Venizeliści zacierali ręce, gdy król zoryentowawszy się bystro w sytuacyi dyplomatycznej — przyjął ultimatum. Nie można było w tej chwili bardziej pokrzyżować planów Venizelosa. Skuludis, gdy mu wręczano ultimatum, odparł z uśmiechem, że nie jest już prezydentem ministrów; tymczasem Zaimis został zaprzysiężony przez króla, wsiadł do samochodu, zajechał przed poselstwo angielskie i przyrzekł przyjęcie warunków — tylko oczywiście o składzie nowej Izby mają rozstrzygnąć wybory. Nie po raz pierwszy to Zaimis, milczek, ratował sytuacyę rządu. W jego gabinecie uważanym za prowizoryczny, zasiadł Rhallis, który już w Izbie występował przeciw koalicyi, i generał Kallaris, komendant korpusu ateńskiego, wierny sługa królewski.

Zakłopotanie koalicyi z powodu jej rzekomego zwycięstwa najdobitniej się objawiło w sprawie demobilizacyi wojska greckiego. I tu pospieszne posłuszeństwo rządu było przykrym figlem. Jak się zdaje, generał Sarrail wciąż jeszcze liczył na to, że korpus macedoński będzie współdziałał przy jego wciąż odkładanej ofenzywie. Z drugiej strony jednak żywiono obawy, że u wojska wytworzy się nastrój coraz przychylniejszy dla króla, i skoro raz Venizelos podniósł, że poprzednie wybory odbyły się nieprawnie, bo podczas mobilizacyi, trzeba było być teraz konsekwentnym i wojsko rozpuścić, aby i żołnierze mogli brać udział w wyborach. Już zaraz nazajutrz po przyjęciu ultimatum przybiegł angielski poseł Elliot z zapytaniem, czy nie możnaby korpusu macedońskiego wyłączyć od demobilizacyi. Zaimis odpowiedział, że w myśl swoich zobowiązań może albo demobilizować i rozpisać nowe wybory, albo pozostawić korpus macedoński, lecz nie rozwiązywać Izby. Tak koalicya złapała się w sidła własnego ultimatum. Także Venizelos odradzał naleganie o pozostawienie korpusu macedońskiego, gdyż oznaczałoby to rychłe przyjęcie przez Grecyę udziału w wojnie i przez to naraziłoby jeszcze bardziej jego wpływ przy wyborach, gdyż naród grecki nie chce prowadzić wojny.

Sama demobilizacya zresztą zamieniła się w manifestacyę na rzecz króla. Dzisiejsza Liga oficerska nie jest ligą z r. 1909. Żołnierze wracają do domów, stwarzają jednak liczne związki rezerwistów tzw. syllogesy, rodzaj nieustannego pogotowia uzbrojonych Greków. Związki te wystosowały adres hołdowniczy do króla tej treści: »Bądź wielkim w nieszczęściu! Jesteśmy gotowi pójść za twojem skinieniem przeciw nieprzyjaciołom twoim i ojczyzny!« Zdemobilizowani podsycają teraz w kraju nastrój wrogi koalicyi, wszczynają zwady z jej zwolennikami, poszturkiwują ich w ulicach, raz nawet sam Venizelos został przez rezerwistów na ulicy poznany i zwymyślany, i tylko ucieczką uratował się przed czynną zniewagą. Sprawozdawca »Journalu« przypuszcza, że w wojsku uknuto spisek na Venizelosa. W Salonikach 10 greckich oficerów artyleryi obiło wydawcę dziennika greckiego, sprzyjającego koalicyi. Oficerów uwięziono i na podstawie stanu oblężenia postawiono przed francuski sąd wojenny. Koalicya nie żartuje. Przeprowadza ona teraz skwapliwie dobór innej policyi, pod której dozorem mogłyby się odbyć nowe wybory.

Przez te wybory zyskał król na czasie. One same są wielką zagadką. Jak się zdaje, cała stara Grecya jest dla Venizelosa stracona. Natomiast wyspy, obsadzone przez koalicyę, tudzież Saloniki i część Macedonii, wybiorą zwolenników Venizelosa. On sam, jak się zdaje, jest w kłopocie, jakie rzucić hasło wyborcze. Czuje on, że skoro naród pragnie neutralności, nie można mu stawiać horoskopów wojennych; oświadcza więc — w rozmowie ze sprawozdawcą »Journalu« — że tak jak poprzedniego roku nie zapyta wyborców, czy Grecya ma być neutralną lub walczyć po stronie koalicyi, lecz zapyta ich, czy oni, którzy dwa razy walczyli przeciw Turkom i Bułgarom, chcą być teraz ich sprzymierzeńcami i wrogami koalicyi, która zawsze popierała wolność Grecyi. Są to zręczne sofizmaty, któremi Venizelos stara się uspokoić naród; równocześnie jednak zaprzecza sam sobie, gdyż w tej samej rozmowie oświadcza, iż jego powrót do władzy znaczyć będzie, że Grecya stanie po stronie koalicyi. Jak Grek dr Nikolaides wyjaśnia w jednem z pism wiedeńskich w tych słowach, Venizelos sam niejako ostrzega swoich wyborców.

Jeżeli wreszcie dodamy, że organ dworski »Embros« oświadczył: »Jeżeli naród sam siebie ratować nie chce, to władcy nie pozostaje niestety nic innego, jak ustąpić« — to możemy już wyrobić sobie pewien obraz przyszłej walki wyborczej. Będzie ona niesłychanie ciekawą i zaciętą. Król czy Venizelos? Oczywiście wypadki na terenach wojennych mogą odrazu wiele zmienić w tym obrazie. Wszakże król zawsze oświadczał, że prowadzi tylko politykę czysto grecką, a i w adresie hołdowniczym rezerwistów jest mowa tylko ogólnikowo o nieprzyjaciołach ojczyzny. Rząd nie spalił mostów za sobą i neutralność Grecyi jest tylko wahaniem się języczka u wagi w oczekiwaniu momentów, które jedną szalę stanowczo przechylą. Antagonizm między królem a Venizelosem po części wynika z ambicyi tych obu władczych natur, ale po części jest też owym podziałem ról, wyrazem owej wyczekującej dwoistości, jaką dziś spostrzegamy we wszystkich neutralnych państwach Europy, zagrożonych wciągnięciem ich w wir wojny.

# Szkoły w Sandomierskiem.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

**Sandomierz, 12 lipca.**

Wśród wyjątkowych warunków, w jakich znalazł się Sandomierz i cały obwód, pociechą niemałą jest dla nas nadspodziewany rozwój szkolnictwa, zwłaszcza ludowego.

Przykładem i inicyatywą oddziaływa tutaj Komisya szkolna na ziemi radomskiej. W jej rękach skupia się praca poszczególnych obwodów, która łącznie z innemi ziemiami zcentralizuje się w Lublinie, gdzie Główny Komitet Ratunkowy wniósł nowy projekt identyczny z projektem warszawskim z miesiąca maja, uważając za rzecz pierwszorzędnej wagi sprawę oświaty, tej odbudowy z ducha, o którą równomiernie z ekonomicznem podniesieniem kraju ze zgliszcz i ruin troskać się winno społeczeństwo.

Drogą kooptacyi tworzy się przy Komitecie obwodowym Komisya oświatowa, działająca na razie przez sekcye: finansową, czytelnianoodczytową, szkół elementarnych i ochron, oraz szkół średnich. Zajmują się także te sekcye rozpowszechnianiem pism ludowych, tworzeniem czytelni, biblioteczek ruchomych, przygotowują odczyty, projektują kursa dla ochroniarek w Sandomierzu w miesiącu sierpniu, wreszcie przystępują do organizacyi ogólno-kształcącej szkoły żeńskiej o programie liceów 6-cioklasowych.

Sekcye będą potem zorganizowane, jako Komisya przy Komitecie obwodowym, zależnie od instrukcyj, uchwalonych przez zjazd Komisyi Ziemi Radomskiej i stosownie do ustalenia sprawy szkolnej w Głównym Komitecie Ratunkowym. Z nią łącznie działać będą koła Macierzy. Z inicyatywy c. i k. władz okupacyjnych zapowiedziane są kursa wakacyjne dla nauczycieli ludowych w czasie od 24 lipca do połowy sierpnia. Charakter ich nie jest ustalony ściśle; bądź co bądź głównie mają one podnieść i rozszerzyć zasób wiadomości nauczycielstwa w zakresie nauki języka, historyi i krajoznawstwa ojczystego.

W początkach lipca zakończył się rok wojenny, pierwszy rok szkolnictwa polskiego. — Szkoły ludowe uczciły koniec swej całorocznej pracy popisami uczniów w obecności duchowieństwa i władz. Ciche tylko rozeszła się młodzież szkoły filologicznej męskiej i kursów przygotowawczych żeńskich. Pierwszy rok prób, wysiłków i poczynań, — rzucający fundamenty pod trwałą egzystencyę szkoły narodowej, tyle wymagał ofiarności obywatelskiej i pracy od wszystkich, co z nią pośrednio, lub bezpośrednio byli związani, że na odpowiedni ornament zabrakło zasobów i czasu. Pewniej, aczkolwiek nie finansowo, wstąpi szkoła w nowy rok swej nauki. Pozyskanie nowych sił, sprowadzenie pomocy naukowej i t. d. łącznie z utrwalaniem się i ujednostajnianiem idei i programów szkoły narodowej, przy współdziałaniu przychylnem władz okupacyjnych, pozwalają jaśniej w przyszłość spoglądać.

Uroczystość rozdania nagród i bilansu rocznego przeniesiono na początek roku przyszłego, gdy już czynnych będzie pięć klas gimnazyalnych i klasa wstępna. Wynik nauki jest zadawalniający: reprobowanych ilość bardzo niewielka, odznaczeń sporo. Młodzież naogół wyrabiała się narodowo i społecznie. — Święciła uroczystość majową porankiem własnym w wolnym dniu od lekcyi; na poranek przybyli z poza szkoły: jej »Rada Opiekuńcza« (konsorcyum), z ks. biskupem Maryanem Ryxem i Komitet obywatelski z prezesem p. Juliuszem Targowskim na czele. Chór uczniowski odśpiewał »Boże coś Polskę« i »Jeszcze Polska«, — jeden z uczniów wypowiedział koncert Jankiela, jeden z profesorów szkoły wygłosił odczyt, do którego nawiązując przemówił do młodzieży ks. biskup Maryan Ryx, wskazując w czem tkwi siła i prawdziwa budowa Ojczyzny.

Wobec dzisiejszych potrzeb społeczeństwa i zadań wychowania obywatelskiego, wprowadzi szkoła gminy szkolne w całem gimnazyum, kierowane przez grono nauczycielskie. Czyni odpowiednie kroki, umożliwiające zawiązanie od roku przyszłego skautingu.

Kursa przygotowawcze dla dziewcząt przeobrażą się od roku przyszłego w szkołę 6-cioklasową. W toku jest praca organizacyjna, spoczywająca na razie w rękach sekcyi szkół średnich. Funduszem zakładowym będzie zbiórka Komitetu obchodu 3-go Maja, która przyniosła 2.307 kor. 20 hal. i 100 rb. alp.

**Jan Pietrzycki.**

# Irydjon.

„Idź na północ... Idź i nie zatrzymuj się,
aż staniesz na ziemi mogił i krzyżów...
Poznasz ją po zgorzałych chatach ubogiego
i po zniszczonych pałacach wygnańców —
poznasz ją po jękach aniołów moich..."
(Krasiński „Irydjon").

Na kolumnowem, krwią płonącem polu
W chmurze, Bożymi ogniami wezbranej,
Kędy walczyły o laur Kapitolu
Rzymskie cezary i republikany —
Tyś mi się jawił, rubinowy z bólu,
Chrystusie ziemi mej ukrzyżowany
I widmem ręki wskazywał bezsilnej
Drogę — do mojej ojczyzny mogilnej.

Oto źrenice w zachwytu zdumienie,
A czoło w cierni oblokłem koronę —
Bo jam twój piorun na rzymskiej arenie
Słyszał i twarze widziałem czerwone
Ludu, gdy przyszedł do krzyża, a w oku
Miał gniew i wołał, żeś umarł, proroku.

W gniewie tym ludzka krwawiła się rana,
Co pustką niemej boleści przeraża,
Zem czuł, jak dusza, na strzępy porwana,
Myśl najtajniejszą boleśnie obnaża:
„Otoś jest uczniem mądrego szatana,
„A Elsinoe, kochanka cesarza,
„Twą siostrą!... Od niej przynosisz szkarłaty
„Kwiatów na krzyż ten, co sam jest, jak kwiaty?

„Czyś może dojrzał w kielichu trucizny
„Kryształ, podobny do ziarna rubinu —
„Kryjesz go w dłoni, wołając: „Ojczyzny
„Mojej nieznanej krew niosę i czynu
„Błagam — niech cudem ogromnej kolumny
„Wstanie, gdzie groby spróchniałe i trumny?

Szalony! nie patrz na krzyża rozpacze,
Bo w proch się ugniesz, a niemoc zamęczy
Każdą myśl twoją... Myślałem, że płacze
Serce w mej piersi i żalem mi jęczy —
Lecz, kiedym podniósł źrenice — cóż znaczę
Ja, człowiek? — myśl ma, jak złoty łuk tęczy,
Wyrosła z chmury i płomień swój zniża
Do stóp twojego męczeństwa, a krzyża.

Gińcie, wy skargi — zmilknijcie, wy żale!
Z tobą mi jedno mieć ducha przymierze!...
Na piersi twojej, by jasne korale,
Ran rozognionych goreją szkaplerze
I w koralowe stygmaty płonące
Stroją mi czoło, jak w zorzę i słońce.

Błogosławione niech dawnej tęsknoty
Będzie spełnienie — i w męce twej świętej
Błogosławiony niech będzie grom złoty,
Na próchnie głazów twą dłonią zatknięty!...
Przeto błogosław mi, Panie — a groty
Przez rubinowe chmur ukaż odmęty,
By wichrem krwawym świeciły mej drodze — — —

Do ziemi mogił i krzyżów odchodzę.

Rzym, w grudniu 1914.

# Kronika.

**Kraków, 16 lipca.**

**Deszcz** nawiedza nas niestety zbyt często w bieżącym miesiącu. Po kilkudniowej zaledwie przerwie, padał znowu przez cały dzień wczorajszy z małemi przerwami. Barometr wskazuje na zmianę, co nie wróży rychłej, stałej pogody. Domorośli meteorolodzy utrzymują, że ta zmienna, nierówna aura, utrzyma się przez cały miesiąc, co dla rolników jest rzeczą mniej pocieszającą.

Z Zakopanego donoszą nam, że i tam aura jest nieszczególna, przeważnie burzliwa i deszczowa, Giewont jest często schowany w chmurach, to też letnicy muszą rezygnować z wycieczek w Tatry.

**Z miejskiej Kasy oszczędności.** Donieśliśmy wczoraj, iż w miejsce zmarłego ś. p. Edmunda Klemensiewicza został wybrany przewodniczącym dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Krakowa radca miejski p. Jan Hałatkiewicz, radca krajowego sądu wyższego.

Nowo wybrany przewodniczący był przez szereg lat członkiem Wielkiego Wydziału miejskiej Kasy oszczędności, wybranym z łona Rady miejskiej, a następnie powołano go do Wydziału nadzorczego tej Kasy, gdzie brał udział w pracy nad reformą jej statutu. Radca Hałatkiewicz jest zatem dobrze obeznany z agendami i potrzebami miejskiej Kasy oszczędności.

Do Rady miejskiej należy nowy przewodniczący dyrekcyi Kasy od lat ośmiu, gdzie działalność jego zaznaczyła się wybitnie w sekcyi prawniczej i komisyi rozszerzenia granic Wielkiego Krakowa. — W roku 1910 był p. Hałatkiewicz referentem rozszerzenia etatu dla urzędników miejskich na pełnej Radzie.

P. Hałatkiewicz poza obowiązkami zawodowymi nie uchylał się nigdy od pracy społecznej i obywatelskiej w naszem mieście. Między innemi należał do założycieli ekonomicznego Związku nauczycieli i profesorów i przez szereg lat należał do wydziału tej organizacyi. W roku 1914 był wiceprezesem Resursy urzędniczej, ponadto pracował w Radzie nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego dla urzędników.

Dyrekcya miejskiej Kasy oszczędności zyskuje w nim siłę wybitną, pożyteczną, pracowitą i sumienną. P. Hałatkiewicz bowiem jest wybitnym prawnikiem w sądownictwie krakowskiem. Był dawniej przewodniczącym sądu przemysłowego, później kierownikiem powiatowego sądu cywilnego, a następnie przeniesiony został do krajowego sądu wyższego, gdzie dotąd pracuje.

**Z uniwersytetu.** Ludwik Kalisz, rodem z Jakóbkowic w Galicyi, Laura Kaufmanówna z Krakowa i Hanna Rozmarynówna z Zakopanego, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii.

**Kurs kartografii plastycznej dla nauczycieli w Krakowie.** Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie, uwzględniając ogólne życzenie nauczycielstwa, objawione z okazyi ostatnio odbytej szkolnej wystawy map plastycznych, urządza pod fachowem kierownictwem nauczyciela wydziałowego p. M. Moreckiego, dwutygodniowy kurs kartografii plastycznej dla nauczycieli i nauczycielek ludowych i wydziałowych, tak miejscowych, jak i zamiejscowych. Integralną część programu kursu stanowić mają: metodyka nauczania geografii według zasad szkoły pracy, w szczególności metodyka kartografii plastycznej, wycieczki geograficzne, a przedewszystkiem praktyczne ćwiczenia w zakresie map plastycznych, które odbywać się będą w umyślnie na ten cel urządzonej pracowni geograficznej. Kurs odbywać się będzie w lokalu szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego (aleja Krasińskiego L. 11) w czasie od 5 do 20 sierpnia b. r. codziennie od 8 do 12 i od 2 do 6, z wyjątkiem niedziel i świąt. Kurs jest bezpłatny, a uczestnicy złożą jedynie 5 K tytułem zwrotu kosztów materyału, zużytego w pracowni geograficznej. Nauczyciele i nauczycielki, chcący wziąć udział w rzeczonym kursie, zgłoszą się najdalej po dzień 1 sierpnia b. r. z podaniem dokładnego adresu do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, ulica Podzamcze L. 1.

**Ceny węgla pruskiego.** Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Z uwagi na to, że w taryfie maksymalnej z dnia 13 lipca b. r. zaszła pomyłka co do cen węgla pruskiego, magistrat, prostując tę pomyłkę, podaje do wiadomości, że cena maksymalna węgla pruskiego w składach ma wynosić od 2 K 20 h do 2 K 42 h, z dostawą do domu od 2 K 48 h do 2 K 70 h.

**Rekwizycya metali i naczyń metalowych.** Ze względu na rozpoczynającą się w Krakowie rekwizycyę metali, zamieszczamy w interesie publiczności szczegóły następujące:

Według ogłoszonego zarządzenia, rekwizycyi podlegają tylko te rodzaje przedmiotów z poszczególnych metali, które wyraźnie oznaczono, że oddaniu podlegają. Przy każdym rodzaju uwzględnić należy dopuszczone wyjątki. Wobec tego sprawa rekwizycyi przedstawia się następująco:

Rekwizycyi podlegają tylko następujące przedmioty z cyny: dzbany, cymenty i inne naczynia, półmiski, talerze, filiżanki, przykrywy, łyżki, czarki do wyszynku, wanny do kąpieli. Przedmioty z cyny, o wartości artystycznej i historycznej, mogą być uwolnione od rekwizycyi. Kupcy i wytwórcy są postawieni na równi z innymi posiadaczami i nie mogą nic uchylać ze swoich zapasów.

Rekwizyi podlegają następnie przedmioty bronzowe i tombakowe: zwykłe ogniska i paleniska, oraz zwyczajne podkładki przed piece; dalej przedmioty miedziane: naczynia kuchenne (kotły do gotowania, smażenia owoców, garnki, brytwanny, konewki i t. p.), pojedyńcze naczynia stołowe, jak: półmiski, filiżanki, szalki; świeczniki i t. p. (Wyjęte są jednak od rekwizycyi noże, widelce i łyżki).

Dalej podlegają rekwizycyi miedziane kotły do prania, kotły u ognisk, zwykłe zbiorniki na wodę i wanny do kąpieli, kotły do wygotowywania owoców i jarzyn, zwyczajne ogniska i spaleniska, zwykłe podkładki przed piece, kotły do gotowania paszy dla bydła, oraz kotły polowe.

Z niklu podlegają rekwizycyi przedmioty następujące: naczynia kuchenne, jak przy miedzi (z wyjątkiem towarów pasamonniczych, jak wazy, czajniki, sitka, salaterki i t. p.), naczynia pojedyńcze stołowe, jak przy miedzi (z wyjątkiem noży, widelców i łyżek).

Z mosiądzu podlegają rekwizycyi: naczynia kuchenne, jak moździerze, tłuczki do moździerzy, żelazka do prasowania, filiżanki, zwyczajne świeczniki i t. p., dalej kotły do gotowania owoców i jarzyn, zwyczajne ogniska i paleniska, zwyczajne podkładki przed piece, ciężarki mosiężne o wadze ½ kilograma i wyżej, zwykłe karnisze (te ostatnie tylko, o ile znajdują się u wytwórców i handlarzy).

Poza tem wolne są od rekwizycyi następujące przedmioty: wagi kuchenne, samowary, elektryczne aparaty do gotowania, maszynki do kawy, kociołki manometrowe w kuchniach, oraz wyżymaczki, bez względu na to, z jakiego metalu są sporządzone, naczynia aptekarskie i przedmioty o szczególnej wartości historycznej i artystycznej.

Publiczność we własnym interesie winna się zaznajomić z tą częścią odnośnego ogłoszenia, która obejmuje przedmioty, uwolnione od rekwizycyi. Ogłoszenie to rozlepione jest na murach miasta.

Komisye mają prawo orzekać, czy przedmioty zajmowane są niezbędnie potrzebne i czy nie dadzą się zastąpić.

**Zjazd w Rapperswilu.** Dyrekcya Muzeum Narodowego w Rapperswilu donosi: Tegoroczny zjazd członków Rady Muzeum odbędzie się w Rapperswilu od dnia 10 sierpnia.

## Z kraju.

Nowy Sącz, 13 lipca. (Echa bohaterskich walk na Bukowinie. — Miejscowe święto. — Podwieczorek Ligi kobiet).

Z okazyi bohaterskich walk w ostatnich dniach na Bukowinie przeciągały onegdaj ulicami miasta muzyki wojskowe. Podczas pochodu witano okrzykami oficerów i żołnierzy pułku, który szczególniej się odznaczył w owych krwawych zapasach przy przejściu Mołdawy. Kroczących w pochodzie obrzucała publiczność cywilna kwiatami.

Dziś obchodzono tu i w okolicy uroczyście święto lokalne św. Małgorzaty, co do miasta ściągnęło tysiączny tłum ludu wiejskiego.

W najbliższą niedzielę, to jest 16 b. m., tutejsza Liga kobiet polskich urządza w uroczym parku Strzeleckim »Podwieczorek«, połączony z loteryą fantową, szeregiem zabaw i gier towarzyskich i koncertem muzyki wojskowej pułku obrony krajowej. Czysty dochód przeznaczono na cele Legionów polskich. To też spodziewać się należy, że — jak zawsze — publiczność nowosądecka, mając na uwadze miłą rozrywkę w przepięknej dolinie Dunajcowej i cel, tłumnie zapełni wielką przestrzeń uroczego parku. S.

**Przemyśl, 14 lipca.** (Koniec roku szkolnego w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem. — Egzamin dojrzałości. — Dr Franciszek Mandybur).

Bieżący rok szkolny zakończył się w tutejszem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem. Liczny zastęp uczenic korzystał także podczas oblężenia z nauki szkolnej, a kierownikiem seminaryum podczas oblężenia był p. dr Piotr Hrabyk, który przy pomocy licznego grona profesorów, oraz nauczycielek kierował zakładem. W ubiegłym roku szkolnym istniały klasy kombinowane, wobec czego uczenice nie utraciły roku szkolnego.

Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem odbył się w dniach od 3 do 13 lipca w oddziale A pod przewodnictwem kierownika p. dra Piotra Hrabyka, w oddziale B pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum II. p. Andrzeja Aliśkiewicza.

Świadectwo dojrzałości otrzymały w oddziale A: Atamanówna Balbina, Bajborówna Marya, Bażanówna Józefa, Berezowska Marya (z odznaczeniem), Blokówna Marya, Błaszczakówna Jadwiga (z odznaczeniem), Borucka Zofia, Cawalska Stanisława, Daraszówna Marya, Domaradzka Marya, Dzewińska Jadwiga, Dziuba Jadwiga, Gałęzyka Gizela, Gąska Marya, Hinterleitner Aleksandra, Jasica Stefania, Jasińska Henryka, Kilarówna Amalia, Koellerówna Konstantyna, Kotlarska Marya, Kowalikówna Michalina, Krupianka Anna, Lomper Stefania, Manaczyńska Antonina, Pasieczna Olga, Petrejko Józefa, Pirożanka Aniela, Rolińska Anna, Słupczyńska Janina, Starzyk Anna, Świtalska Julia (z odznaczeniem), Urbańska Antonina, Wojnarówna Józefa (z odznaczeniem), Wysocka Władysława. — Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 1 kandydatkę.

W oddziale B: Baranówna Kazimiera, Bauerówna Regina, Bernacka Marya, Brodowicz Eufrozyna, Czajkowska Marya, Długoszówna Marya, Drewniakówna Anastazya, Fedewiczówna Rozalia, Gąska Aniela, Gryniewicz Jadw. (z odzn.), Górska Anna, Hermanówna Irena, Kałużniacka Stanisł., Kasproowicz Kazimiera, Kędzierska Helena, Kiszakiewicz Petronela, Kostykówna Stef., Kucharska Michalina (z odznaczeniem), Kupecówna Marya, Ławecka Michalina, Łebedowicz Eudoksya, Lewczakówna Józefa, Machowska Marya, Mazurkiewicz Aniela, Michalunio Emilia, Mryczko Olga, Nykiel Julia, Orłowska Paulina, Patrynówna Marya, Pilchówna Marya, Rokitowska Józefa, Świtalska Cecylia, Szymczakowska Jadwiga, Tarnkowska Zofia, Wendeker Marya (z odznaczeniem), Woll Wiktorya, Zaremba Michalina, Ziemba Józefa, Żygolewska Magdalena. — Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2 kandydatki.

W nocy z 13 na 14 b. m. zmarł dr Franciszek Mandybur, c. k. radca wyższego sądu krajowego. Ś. p. radca Mandybur należał do najwybitniejszych osobistości przemyskiego sądownictwa, a w kołach sądowych i prawniczych cieszył się ogólną sympatyą. Wiadomość o jego zgonie wywołała ogólny żal.

**Z Rady przybocznej m. Lwowa.** Na piątkowem posiedzeniu Rady przybocznej miasta Lwowa uchwalono przyznać teatrowi miejskiemu wyjątkową subwencyę w kwocie 10.000 koron, z warunkiem, że teatr miejski musi odpowiadać swemu zadaniu jako teatr stolicy i winien stać na odpowiednim poziomie artystycznym, kulturalnym, społecznym i t. p. W razie niedotrzymania tych warunków, komisya teatralna jest upoważniona wstrzymać wypłatę subwencyi.

Następnie Rada przyboczna wybrała delegacyę, złożoną z pp.: Fiedlera, Chlamtacza i Rybickiego, która w najbliższym czasie wyjedzie do Wiednia, aby czynnikom miarodajnym wręczyć memoryał gminy m. Lwowa, z prośbą o udzielenie 18-milionowej subwencyi, potrzebnej dla uregulowania stosunków finansowych gminy.

W dalszym ciągu uchwaliła Rada przyboczna przyznać dodatki 5-cioletnie nauczycielom i nauczycielkom miejskim szkół pospolitych i wydziałowych, o ile wykażą się złożonym egzaminem wydziałowym, po upływie przepisanych lat czynnej, skutecznej i nienagannej służby w miejskich szkołach we Lwowie. Dodatki te wynosić będą po 200 kor. (rocznie od 1 lipca 1916) i nie będą wliczano do emerytury. Dodatki nie dotyczą jednak nauczycieli, którzy mają charakter stałej siły nauczycielskiej i mają prawo poboru z funduszów Rady szkolnej krajowej. Koszt uchwalonych dodatków 5-cioletnich na rok 1916/17 wynosi 22.600 koron.

**Wystawa wojenna II. armii we Lwowie.** Pisma lwowskie donoszą: Roboty około ukończenia budowy pawilonów na wystawę wojenną II. armii są już na ukończeniu i jest nadzieja, że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca nastąpi otwarcie. Olbrzymi obszar na wzgórzu Powystawowem, przeznaczony na wystawę, ogrodzono, zaś brama główna naprzeciw pawilonu głównego jest na ukończeniu. Zwożenie okazów i pamiątek na miejsce trwa w dalszym ciągu.

**W Podhajcach spokój.** Lwowska „Gazeta Wieczorna" donosi z Podhajec: W mieście panuje zupełny spokój. Ludność z całem zaufaniem spoglądała w przyszłość, a choć nad Strypą huczą działa w krwawych zapasach z wrogiem, miasto nie traci otuchy. Znakomite usposobienie wojsk przyjeżdżających z frontu do miasta udziela się też publiczności. Ulicami wśród śpiewu przeciągają oddziały wojskowe, dążąc na pozycye. Stosunki aprowizacyjne w mieście zupełnie znośne. Miasto zdaje sobie sprawę z powagi wydarzeń, toczących się na niedalekim pobojowisku, ale ogólny nastrój jest zupełnie optymistyczny.

## Z ziem polskich.

Lublin. (Szkolnictwo. — Ofiarność gminy. — Statystyka szkół. — „Szkoła polska"). Ze wszystkich stron ziemi lubelskiej napływają ciągle wieści o otwieraniu i rozwoju szkół, zwłaszcza ludowych, oraz o szerzeniu się ruchu oświatowego. Dziś już każdy powiat posiada kilkadziesiąt szkół początkowych, w których w części tutejsi, w części galicyjscy nauczyciele i nauczycielki niecą w dziecięcych główkach zbawcze światło nauki. — Lud naogół garnie się do oświaty i pojmuje całą doniosłość jej znaczenia. Przejawia się to choćby w ofiarności gmin na cele szkolne.

Świetnie uwydatnia się ta ofiarność w uchwałach gmin pow. lubelskiego. Podczas, gdy za czasów rosyjskich ludność w pow. lubelskim płaciła podatku szkolnego rocznie od 12 do 22 kop. z morga gruntu, dziś podatek ten podniesiono na 1 K 80 h do 2 K 30 h. To też budżet szkolny pow. lubelskiego na b. r. wykazuje w rubryce dochodów wysoką sumę 1.083.278 K, na co składa się: 493.000 K opłat podatkowych ludności i 590.278 K subwencyj władz okupacyjnych. Jedna z większych gmin powiatu lubelskiego, Zemborzyce, sama jedna przeznaczyła na szkoły 86.000 K. To też dzięki tej rozumnej ofiarności ludu szkolnictwo w powiecie świetnie się rozwija. W r. z. pow. lubelski liczył zaledwie 31 szkół publicznych początkowych (w tem w samym Lublinie 21). Do szkół tych, któremi kierowało 34 nauczycieli, uczęszczało 1700 dzieci. Dziś, po kilku zaledwie miesiącach pracy społeczeństwa polskiego w nowych warunkach, tenże pow. lubelski posiada 186 szkół z 341 nauczycielami i 22.900 dziatwy.

Społeczeństwo pracuje jednocześnie nad postawieniem szkół na odpowiednio wysokim stopniu, nad nadaniem im najpożyteczniejszego kierunku, oraz nad rozwojem nauczycielstwa polskiego. — W tym kierunku ogromnie dużo robi lubelskie Stow. nauczycielstwa Polskiego i jego organ prasowy „Szkoła Polska". Nie są również zaniedbane inne dziedziny pracy oświatowej. Czytelnie, biblioteki, uniwersytety ludowe, odczyty, kursa dla analfabetów, a wreszcie działalność prasy i literatury ludowej są dopełnieniem żywej pracy społeczeństwa nad budową oświaty narodowej.

**Z żałobnej karty.** W Radomiu zmarł dnia 6 bm. Adam Jaksa Komorowski, uczestnik walki o wolność w 63 roku, zasłużony pracownik na niwie narodowej. Potomek magnackiej rodziny wołyńskiej, ur. w roku 1838, w młodym wieku, kształcąc się za granicą, bierze czynny udział w pracach emigracyi polskiej, przygotowującej wybuch powstania 63 r. Z wybuchem powstania 63 r. zjawił się w kraju, gdzie ujęty przez Moskali, więziony przez wiele lat w Kijowie i Moskwie zesłany zostaje wreszcie do katorgi na Syberyę. Duży majątek rząd moskiewski skonfiskował. Po powrocie do kraju w r. 1884 osiedlił się w Radomiu, gdzie zakupił dom. W roku 1887 przeniósł się do Jedlińska, by tam rozpocząć pracę patryotyczną wśród ludu. Z wybuchem wojny osiedlił się w Radomiu, gdzie żywo interesował się wypadkami bieżącymi, a zwłaszcza sprawą Legionów polskich. Cześć Jego pamięci!

**Przasnysz.** (Akcya humanitarno-ratunkowa. — Szpitale i Ochrony. — Rada opiekuńcza powiatowa. — Tow. udziałowe). Akcya ratunkowa, podjęta i zorganizowana w ziemi przasnyskiej przez radę opiekuńczą, rozwija się naogół dość pomyślnie, brak jedynie ofiarnych, odpowiednio przygotowanych do pracy społecznej jednostek powoduje pewne usterki w organizacyi.

Rada przyjęła pod swą opiekę szpital w Przesnyszu i przeprowadziła remont zniszczonego budynku szpitalnego. Poza tem prace rady ograniczały się do prowadzenia dawniej założonych przytułków, oraz ochron dla dzieci i zakładania nowych — dla dzieci i starców. Ochronami, zarówno jak i przytułkami opiekują się głównie ziemianie lub księża. Ci ostatni są bardzo chętni do pracy społecznej, obecnie jednak przeciążeni nią nadmiernie, nie mogą podołać obowiązkom, przyjętym dobrowolnie.

Rada opiekuńcza w Przasnyszu powołała do swej organizacyi członków ze sfer drobnej własności rolnej; dotychczas jednak we wszystkich kierunkach pracy członkowie ci wybitniejszej działalności nie wykazali.

Z czynności rady opiekuńczej przasnyskiej wymienić należy prowadzenie kuchni bezpłatnej w Przasnyszu, rozdawnictwo kartofli ubogiej ludności, prowadzenie sklepu żywnościowego w Przasnyszu, zbieranie danych statystycznych, dotyczących stanu gospodarstw rolnych, oraz ich potrzeb, udzielanie na podstawie zebranych danych pomocy w naturze lub w gotowce na uruchomienie gospodarstw małorolnych, zrujnowanych przez wojnę. Ponadto jest w projekcie założenie w Przasnyszu Tow. udziałowego, któreby gromadziło materyały do odbudowy zrujnowanego miasta i okolicy. — Towarzystwo takie, zasilane materyalnie przez kapitały krajowe, przy poparciu banków i innych instytucyj, miałoby dla odbudowy znaczenie olbrzymie.

**Zezwolenia na powrót z Warszawy do Rosyi.** „D. Warsch. Ztg" donosi: Władze okupacyjne uznały za możliwe udzielić pozwolenia na powrót do Rosyi pozostałym w Warszawie Rosyanom, oraz Polakom, których rodziny pozostały w Rosyi. Wszyscy, pragnący powrócić do Rosyi, winni niezwłocznie złożyć odpowiednie podania w urzędzie ewakuacyjnym zarządu m. st. Warszawy (Królewska nr 35, m. 3). W podaniu należy zaznaczyć: wiek, nazwisko, imię i imię ojca, wiek i imiona dzieci, wskazać do jakiej miejscowości, do kogo i w jakim celu się jedzie i czy się posiada środki na podróż, oraz podać dokładny adres w Warszawie. Pozwolenie mogą otrzymać kobiety, dzieci płci obojej do lat 17, oraz mężczyźni powyżej lat 50.

**„Kościuszko" w teatrze Wielkim w Warszawie.** „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca święcił jubileusz 25-go przedstawienia w teatrze Wielkim. Wspaniała ta sztuka, pełna gorącego patryotyzmu, malownicza, świetnie wystawiona i doskonale grana, zarówno w zbiorowych scenach, jak i poszczególnych rolach głównych i drugoplanowych, posiada swój szeroki widnokrąg, piękną perspektywę i efektowny koloryt, który zapewnia jej trwałe powodzenie.

W dniu 11 b. m. po raz pierwszy w roli prezydenta Lichockiego wystąpił znany monologista p. Artur Zawadzki.

**Nowe pismo w Poznańskiem.** Z Poznania donoszą: Od 1 września ma wychodzić w Poznaniu »Gazeta Narodowa«. Cel — przeciwdziałanie »Krajowi«. Udział w tem przyjmują pp.: hr. Kwilecki, hr. Mycielski, Kościelski i Jackowski. Redaktorem będzie p. Janikowski z warszawskiego »Gońca«. Kierunek pisma ma mieć na celu wyrównanie różnic polsko-niemieckich.

## Ze świata.

**Popis polskiej dziatwy szkolnej w Boguminie.** Na zakończenie roku szkolnego w szkole polskiej w Bogumienie urządziło grono nauczycielskie popis dziatwy szkolnej. Na program złożyły się śpiewy choralne i deklamacye, ćwiczenia gimnastyczne, a w końcu odegrała dziatwa szkolna dwie sztuczki: „Tobie Polsko" i „Racławice". Całość wypadła bardzo udatnie, a liczne zebrani rodzice dziatwy szkolnej nie szczędzili słów uznania gronu nauczycielskiemu za wydatną pracę. Zebrani złożyli samorzutnie ponad 80 kor., z czego 50 kor. przeznaczono na obiady dla ubogiej dziatwy uczęszczającej do ochronki Macierzy także przez wakacye, resztę odesłano Zarządowi głównemu Macierzy szkolnej w Cieszynie.

**Jubileusz dziennikarza.** Z Wiednia donoszą: Naczelny redaktor »Neues Wiener Tagblattu«, p. Wilhelm Singer, obchodził dnia 14 b. m. 25-lecie swej pracy dziennikarskiej na stanowisku naczelnego redaktora tego dziennika. P. Wilhelm Singer jest — jak wiadomo — prezydentem międzynarodowego Związku prasy.

---

**Z żałobnej karty Legionów.** We Lwowie zmarł we środę w schronisku dla superarbitrowanych legionistów uczestnik powstania 1863 roku i legionista Witold Lusiński. Rodem z Litwy, artysta-rzeźbiarz, w młodych latach bierze orężny udział w walkach powstańczych, a kiedy po latach wielu w sierpniu 1914 roku padają znów wezwania do zbrojnego wystąpienia, młodzieńczym ożywiony zapałem, staje w szeregach strzeleckich i z pierwszymi oddziałami Piłsudskiego wkracza na ziemię Królestwa Polskiego. Przebywa całą tę pamiętną kampanię, znosząc trudy wojenne, zbyt ciężkie na swe starcze siły, z iście litewskim uporem i pogodą ducha, przykładem świecąc młodym towarzyszom broni. Wreszcie ranny w krwawych walkach pod Dęblinem i niezdolny wobec tego do pełnienia swej powinności wojskowej, usuwa się i ostatnie miesiące życia spędza w zaciszu schroniska. Choroba piersiowa, której nabył w polu, nadwątliła jego i tak stargane siły i przyspieszyła wreszcie kres jego życia. Na ostatnim posterunku, jaki mu los wyznaczył, zakończył swe ofiarne życie, ten starzec-żołnierz, »najstarszy wiekiem w szeregach naszych legionista«.

Cześć Jego pamięci!

---

### Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę 16 b. m.: „Halka", występ p. Frączkowskiej i L. Geitlera.

W poniedziałek: teatr zamknięty.

### Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 16 lipca o godz. 4 po południu: „Gniazdo rodzinne".

Wieczorem o godz. 8: „Dookoła miłości"

W poniedziałek dnia 17 lipca o godz. 6 wieczorem: „Tomcio Paluch".

---

### SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Nadpor. Stan. Barzykowski 20 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Władysław W. z Sanoka 20 K.

Na cele oświatowe Chełmszczyzny: Jędrzejowiczówna z Dylągówki 3 K 65 h jako procent z rozsprzedaży książeczek Jadwigi z Łobzowa.

Na ogólne cele opieki nad legionistami pod zarządem N. K. N.: Honorata Będzikiewicz 20 K.

---

## Nadanie stypendyów.

Biała, 14 lipca.

Na sesyi Wydziału krajowego, która odbyła się 12 bm. w Białej, nadano następujące stypendya:

Uniwersytet Jagielloński: wydział prawa i administracyi: Włoczkowski Maryan 600 K (szlach.), Taszakowski Stanisław 400 K, Seruga Tadeusz III r. Petryczyna 400 K, Tabeau Jan I r. Petryczyna 400 K.

Wydział medyczny: Mączkówna Marya I r. (I p.) Siemianowskiego 400 K vac. Boznańskiego 300 K, Bocianski Stanisław II r. Petryczyna 400 K, Strutyński Rudolf III r. Barczewskiego 600 K. Jelonek Władysław I r. Głowińskiego 315 K.

Wydział filozoficzny: Orzelski Tadeusz III r. Stankiewicza 400 K (fam.), Łomnicki Maryan IV r. stud. roln. Barczewskiego 600 K (szlach.), dr Hubicki Agenor I r. Barczewskiego 600 K (szlach.) Karczewska Wanda IV r. (VII p.) Barczewskiego 600 K (szlach.) — vac. Potockiego 315 K, Ziemięcki Alfred I r. stud. roln. Kuczyńskiego 600 K (szlach.), Piekarski Kazimierz I r. Barczewskiego 600 K, Sołtrowski Jan II r. Barczewskiego 600 K, Bulanda Jan II r. Żurakowskiego 420 K, Gut Wacław II r. Żurakowskiego 420 K, Kołodziej Tomasz IV r. Łazowskiego 600 K, Pazurkiewicz Stanisław III r. (VI p.) Łazowskiego 600 K.

Akademia Sztuk pięknych, Kraków: Kamiński Antoni — Urbańskiego 1200 K (szcz. war.).

Szkoły średnie w Krakowie: Gimnazyum św. Anny: Kowalski Janusz V kl. Dydyńskiego 900 K (szlach.) — vac. Żalchockiego 252 K, Skąpski Adam IV kl. Petryczyna 300 K. Syrneczek Wacław III kl. Petryczyna 300 K, Wołek Stanisław VI kl. Petryczyna 300 K, Tyralik Włodzimierz VI kl. Petryczyna 300 K.

Gimn. św. Jacka: Rodowicz Kazimierz VI kl. Dydyńskiego 900 K (szlach.) — vac. Żalchockiego 252 K, Rogoż Leon VIII kl. Rucińskiego 300 K (szcz. war.), Marusiński Tadeusz VIII kl. Głowińskiego 315 K, Koziowski Adam VII kl. Głowińskiego 315 K, Jachna Stefan IV kl. Głowińskiego 315 K.

Filia gimn. św. Jacka: Ryszko Mieczysław VIII kl. Rolanda 480 K, — vac. Głowińskiego 315 K, Kowalski Zenon III kl. Stawka 155 K, Bogusz Wiktor VII kl. Głowińskiego 315 K, Mazanek Henryk VII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. III: Taszycki Witold VII kl. Russyana 315 K (szlach.), Czechowicz Tadeusz VII kl. Przesmyckiego 300 K, Bardel Tadeusz V kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. IV: Blarewski Kazimierz I kl. Grossa de Rosenburg 300 K (famil.), Seifert Wilhelm V kl. Głowińskiego 315 K, Sukniewicz Maryan VI kl. Głowińskiego 315 K, Łubieński Zbigniew VI kl Głowińskiego 315 K (szlach.).

Gimn. V: Piłat Zygmunt V kl. Rolanda 480 K — vac. Przesmyckiego 300 K.

Gimn. VI (Na Podgórzu): Biegun Stanisław VIII kl. Rucińskiego 300 K (szcz. war.), Salustowicz Antoni VI kl. Głowińskiego 315 K, Warchałowski Józef V kl. Głowińskiego 315 K.

I Szkoła realna. Kirkor Józef I Vkl. Żalchockiego 252 K (szlach.), Janiszewski Tadeusz VI kl. Głowińskiego 315 K (szlach.), Białobrzeski Stanisław III kl. Pukalskiego 200 K od II półr., Bogucki Henryk V kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoły średnie w kraju:

Gimnazyum Biała: Konopka Adam I kl. Głowińskiego 315 K (famil.), Drwęcki Tadeusz III kl. Żalchockiego 252 K (szlach.), Koniuszewski Kazimierz V kl. Głowińskiego 315 K, Pilch Tadeusz III kl. Przeorskich 300 K, Potencki Władysław VIII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum Bochnia: Kurowski Tadeusz IV kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum Brzozów: Humor Henryk IV kl. Głowińskiego 315 K, Tymczak Adolf IV kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum Chrzanów: Punicki Stanisław V kl. Żalchockiego 252 K (szlach.).

Gimnazyum pol. Cieszyn: Matuszek Ernest VIII kl. Pukalskiego 200 K.

Gimnazyum Gorlice: Wojnarski Zbigniew VIII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Jasło: Krygowski Juliusz VIII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Mielec: Rusinowski Adam III kl. Trybulca 300 K (szcz. war.).

Gimn. Nowy Sącz: Wąsowicz Józef VI kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. II Nowy Sącz: Bukowski Maryan VI kl. Żalchockiego 252 K (szlach.).

Gimn. polskie Orłowa: Cyrzyk Henryk VII kl. Pukalskiego 200 K, Pałkoń Jan VI kl. Pukalskiego 200 K.

Gimn. Tarnów: Zaykowski Stanisław VI kl. Sudeckiej 200 K (szcz. war.), Ropek Maryan VI kl. Janowskiego 100 K, Myceń Władysław VII kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. II Tarnów: Pilecki Dobiesław II kl. Kuczyńskiego 800 K (szlach.) od II vac. Żalch. 252 K, Pietrzykowski Józef VI kl. Głowińskiego 315 K, Ptak Zygmunt VI kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Wadowice: Żurakowski Stanisław II kl Żurakowskiego 315 K (famil.), Szpądrowski Kazimierz VII kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Tarnobrzeg: Pagacz Stanisław III kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Tarnów: Wardzała Henryk IV kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła realna Krosno: Kopeza Władysław V kl. Głowińskiego 315 K.

Szkoła przemysłowa Kraków: Hoffmann Zygmunt II r. mechan. Petryczyna 400 K.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Kossowski Józef I r. Petryczyna 250 K, Mikulski Franciszek I r. Petryczyna 250 K, Muchowicz Stanisław I r. Petryczyna 250 K.

---

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Polen".** Nr. 80 tego żywo redagowanego tygodnika dla spraw i interesów polskich przynosi początek bardzo zajmującego artykułu Stan. Przybyszewskiego, p. t. „Von Volk zu Volk", drukowanego poprzednio w „Münchener Neueste Nachrichten". W artykule tym podejmuje autor usiłowanie zbudowania trwałego mostu porozumienia między Polakami a Niemcami.

W tymże numerze znajdujemy również przekład artykułu dr Karola Kmety'ego p. t. „Polen und Ungarn", omawiającego stosunki polsko-węgierskie. Artykuł ten zamieściły swego czasu „Wiadomości polskie", wychodzące w Piotrkowie.

— **Nowe książki:**

Tadeusz Rittner: „Don Juan", dramat w 3 aktach. Wiedeń 1916. Wyd. księg. Maryana Hasklera.

Wilhelm Feldman: „Sprawa polska w Niemczech". Dwa głosy. Wiedeń 1916. Wyd. Maryana Hasklera.

Fr. Tadeusz Sinko: Antyk Wyspiańskiego. Kraków 1916. Wydawnictwo Akademii umiejętności z funduszu Nestora Bucewicza.

Kazimierz Bartoszewicz: Utworzenie Królestwa Kongresowego 1815 r. Kraków. Nakładem Centr. biura wyd. N. K. N.

---

## Dział ekonomiczny.

*** Z Centrali dla odbudowy Galicyi.** Uzupełniając podaną onegdaj wiadomość o utworzeniu Rady przybocznej Centrali dla odbudowy Galicyi, podajemy skład poszczególnych sekcyj. Do sekcyi odbudowy zniszczonych miast, wsi i osad przydzielił namiestnik dra Stanisława Dąmbskiego, Andrzeja Kędziora, Andrzeja Kłeczka, Bazylego Nahirnego, dra Zygmunta hr. Lasockiego, dra Jana Makucha, Franciszka Maryewskiego, dra Tedeusza Obmińskiego, dra Stanisława Biberstein-Starowiejskiego, Michała Stefanowskiego i Józefa Gałczowskiego; do sekcyi podźwignięcia gospodarstw rolnych i leśnych: Witolda ks. Czartoryskiego, Władysława Długosza, Aleksandra Kulczyckiego, ks. Stefana Onyszkiewicza, dra Aleksandra Raczyńskiego, Grzegorza Scheuera, Józefa Serczyka, Jana hr. Stadnickiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Łazara Winniczuka, ks. Tytusa Wojnarowskiego, Władysława Żeleńskiego, dra Adama Jordana, Jana Kiweluka, dra Tadeusza Piłata i dr Teofila Kormosza; wreszcie do sekcyi dla podźwignięcia handlu, rękodzieła i przemysłu: Ignacego Daszyńskiego, dra Henryka Kolischera, Dyonizego Koronieca, Piotra Kosobuckiego, Filipa Lewickiego, Andrzeja ks. Lubomirskiego, Bazylego Struka, ks. Stanisława Siare, dra Stanisława Steslowicza, Bernarda Wachtla i dra Władysława Jahla.

**Handel owocami strączkowymi.** »Gazeta Lwowska« ogłasza rozporządzenie namiestnictwa w sprawie drobnego handlu owocami strączkowymi. Rozporządzenie to brzmi: Dla drobnej sprzedaży owoców strączkowych (fasoli, bobu i grochu) ustanawia się cenę na 88 hal. za kilogram. Dla miejscowości, położonych w obrębie dalszym, niż 10 kilometrów od właściwej kolejowej stacyi dostawy, zezwala się ze względu na wyższe koszta dostawy podwyżkę o 2 hal. na kilogramie. Miejscowości te oznaczy i ogłosi władza polityczna I. instancyi.

Każdy sprzedawca owoców strączkowych ma odpis niniejszego rozporządzenia, jako też obwieszczenia, przewidzianego w paragrafie 1 ustęp ostatni, umieścić w lokalu sprzedaży w miejscu, dla każdego widocznem. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile nie podlegają ściganiu karnosądowemu, karane będą przez polityczne władze powiatowe grzywną do 2.000 K, albo aresztem do 3 miesięcy — przy okolicznościach szczególnie obciążających grzywną do 5.000 K, albo aresztem do 6 miesięcy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# Wojna.

## Powołanie 19-letnich pod broń.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lipca.

Ministerstwo obrony krajowej podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach pospolitacy austryaccy i węgierscy, urodzeni w 1897, poddani teraz przeglądowi, powołani będą pod broń, a mianowicie ci, którzy byli przeglądani włącznie do 22 lipca 1916 — na dzień 1 sierpnia 1916. Bliższe postanowienia o powołaniu zawarte będą w afiszach powołujących, które będą ogłoszone w dniach najbliższych. **Pospolitacy, którzy zjawią się przy przeglądzie po 22 lipca 1916 — będą powołani 10 sierpnia br.**

## Budowa kolei strategicznych w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 lipca.

(Agencya petersburska). Rząd ukończył szczegółowy program dla budowy kolei na czas od 1917 do 1922, przewidujący wydatek ogólny trzech miliardów rubli, to znaczy, rocznie 600 milionów rubli. Oprócz kolei strategicznych w tym czasie budowane być mają także linie dla użytku publicznego, ogólnej długości 31.024 wiorst. W czasie od 1922 do 1927 budować się ma 23 linij kolejowych ogólnej długości 10.490 wiorst.

## Król grecki w niebezpieczeństwie życia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 16 lipca.

O pożarze rezydencyi letniej króla greckiego z wiadomości agencyi Stefaniego i dzienników włoskich dodać należy jeszcze następujące szczegóły:

**Pożar wybuchł równocześnie w różnych punktach lasu.** Wszelka próba gaszenia była daremna. Król Konstantyn i członkowie rodziny królewskiej znaleźli się podobnie jak wszyscy **bezpośrednio zagrożeni; wiele osób zginęło lub zostało rannych.**

**Królowa uciekła z księżniczką Katarzyną na ręce. Król, który do ostatka wydawał rozkazy, przeskoczył przez jeden most, przytem jednak upadł i skaleczył się. Już otoczyły go płomienie, gdy go świta podniosła. Samochodem odwieziono króla do Aten.**

Medyolan, 16 lipca.

»Secolo« donosi, że pożar w Tatoi objął sto tysięcy hektarów lasu szpilkowego. **15 zwłok znaleziono, wśród nich zwłoki 3 oficerów i dyrektora tajnej policyi.**

Berlin, 16 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Wbrew doniesieniom dzienników zagranicznych, jakoby podczas pożaru zamku Tatoi został zraniony król grecki, jesteśmy ze strony kompetentnej upoważnieni oświadczyć że zarówno król jak inni członkowie rodziny królewskiej są zdrowi i cali.

Ateny, 16 lipca.

(Agencya Havasa). Podczas pożaru zamku **Tatoi zginęło około 20 ludzi w tem pułkownik korpusu inżynieryi i kierownik królewskiej służby bezpieczeństwa; 50 ludzi jest rannych. Pożar szaleje dalej.**

## Holandya przeciw Anglii.

Haga, 16 lipca.

»Nieuwe Rott. Courant« ogłasza półurzędową notę, oświadczającą, że Holandya odeprze z całą stanowczością każdą próbę Anglii wmieszania się do sprawy handlu holenderskiego i **nie pozwoli się użyć za narzędzie do wojny gospodarczej przeciw Niemcom.**

## Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 lipca.

Sprawozdanie wojenne angielskie: Pomnożyliśmy nasze zyski i mamy teraz w ręku drugie stanowisko nieprzyjaciela od Basentin Le Petit aż do Longueval i lasu Thrones. Kontrataki zostały odparte zupełnie. Niemcy następnie odebrali Basentin Le Petit, lecz znów potem zostali wyparci.

## O wymianę jeńców cywilnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 lipca.

W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Cecil Robert:

W odpowiedzi na angielskie zażalenia co do niedostatecznego odżywiania internowanych angielskich osób cywilnych w Ruhleben, rząd niemiecki oświadcza między innemi, iż nie jest przeciwny wypuścić na wolność wszystkich jeńców cywilnych, ale sprzeciwia się propozycyi uwolnienia po obu stronach równej ilości jeńców cywilnych, gdyż wybór niemieckich jeńców cywilnych, którzyby mieli otrzymać wolność, nastręczałby trudności nie do pokonania. To — oświadczył Cecil — zdaje się oznaczać, że powinniśmy wszystkich jeńców wypuścić wymiennie za angielskich pojmanych. Rząd w swej odpowiedzi zamierza odmówić uwolnienia 26.000 niemieckich jeńców w Anglii za 4.000 tylko angielskich więźniów. Rząd angielski zaproponował właśnie Niemcom, że wszyscy ponad 50 lat liczący jeńcy cywilni mają być z obu stron odesłani do swej ojczyzny, nadto wszyscy liczący ponad 45 lat, niezdolni do służby w polu, z wyjątkiem pewnej ilości tych, którzy mieliby być zatrzymani ze względów wojskowych.

Rząd angielski jeszcze raz usilnie przedłoży tę propozycyę rządowi niemieckiemu z warunkiem, że ilość zatrzymanych osób nie może po obu stronach wynosić więcej, niż 20. Rząd angielski zaproponuje dalej, aby reszta angielskich jeńców cywilnych i równa ilość niemieckich była internowana w kraju neutralnym.

Cecil dodał, że polityka represaliów nie została zarzucona i, że rząd zatrzymuje sobie zupełną swobodę uprawiania odwetu, skoro to wydaje się być jedyną drogą uzyskania sprawiedliwości.

## Sprawa „Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 lipca.

(Reuter). Sprawozdawca urzędu handlowego wręczył radcy referentowi w departamencie państwowym Polkowi swoje sprawozdanie o charakterze okrętu »Deutschland«. Sprawozdanie to przedłożono radzie ministrów. Przypuszczają, że proponuje ono, **żeby »Deutschland« traktować jako okręt handlowy** i oczekują, że urząd skarbowy da okrętowi pozwolenie opuścić Baltimore, gdy tego kapitan Koenig zażąda.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

**z dnia 16 lipca.**

**Ceny zboża i owoców strączkowych.**

**Wiedeń.** Jutrzejsza »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie cen, po których będą zakupywane różne rodzaje zboża i owoców strączkowych ze zbiorów 1916. Ceny nasion będą uregulowane osobnem rozporządzeniem.

**Śmierć ks. Rohan.**

**Paryż.** Książę Rohan zmarł z ran, odniesionych w walkach nad rzeką Somme.

**Zatopienie parowca angielskiego.**

**Londyn** (Reuter). Parowiec angielski »...verton« został zatopiony.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Osman.**

†

Za duszę ś. p.

**Heleny Janiszewskiej**

b. manipulantki akc. fabryki L. Zieleniewskiego

odprawione zostanie

**Nabożeństwo żałobne**

dnia 17 lipca 1916 o godzinie 8 rano w kościele OO. Kapucynów w kaplicy S. P. Jezusa. 5201

**Absolwent**

praktycznych "kursów buchalteryjnych H. Chankowskiego w Warszawie, z wykształceniem czteroklasowem gimnazyalnem, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia osobiste lub listowne pod „Królewiak" przyjmuje inżynier E. Czarnkowski, Garbarska 7. 5179 1 2

**Techniczny**

**kierownik młyna** sztucznego wszelkich systemów, obeznany z najnowszemi ulepszeniami i zastosowaniem elektryki i t. d. z 15-letnią praktyką zawodową, stanu wolnego, młody, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Józef Linke, Wierczany, poczta Stryj. 5087

**Koncypient**

z ukończoną praktyką sądową i adwokacką poszukuje posady. Adres: Dr Sułkowski, Uhnów. 5176 1 4

**Urzędnik gospodarczy**

lat 38, katolik, żonaty, wolny od wojskowości, z wyższą szkołą rolniczą zagraniczną, przyjmie zaraz posadę jako samodzielny zarządca. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Kazimierz Pankiewicz dla **U. J., Tarnów,** plac Kazimierza l. 8. 5175 1 4

**Z komfortem**

i ogrodem, słoneczne 3 pokoje, kuchnia, z przynależnościami, do wynajęcia zaraz. Wygoda 11. Telefon 1249. 5186 1 6

**Do kawiarni**

Grand hotelu poszukuje się bufetowej wolnej i władającej językiem polskim i niemieckim, z dobremi kwalifikacyami. Zgłaszać się należy między godz. 12—1 w południe do dyrekcyi Grand hotelu. 5183 1 3

**Pokoje**

1, 2 lub 3 — obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 5155 1 3

**Szewska-Jagiellońska 5**

6 pokoi, 2 przedp., kuchnia, z przynależnościami do wynajęcia od 1 października (obecnie kanc. adw.). Wiadomość tamże. 5187 1 4

Poszukuje się

**filologa**

łacinnika, chrześcijanina, posiadającego paszport do Królestwa, na wieś w okolicę Lublina, któryby zobowiązał się przygotować ucznia do matury, który przerobił łacinę do V klasy, za dobrem wynagrodzeniem, całem utrzymaniem i zwrotem kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje firma Felika Lakoberger. Biuro techniczne, Kraków, ulica św. Gertrudy 7. 5121 2 3

Żądajcie wszędzie znanych

**polskich wyrobów**

„Hofa" polskiej pasty do obuwia.
„Hefa" „ „ „ metali
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Hredolu" płynu do czyszczenia metali — z fabryki

**Stan. Hofa w Krakowie.** 4804 3 4

**Obrazy**

oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 4838 5 8

**Kupuję i sprzedaję**

**złoto, srebro, brylanty,** oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, **Sławkowska 24.** 4799 5 30

**Czekoladę i kakao**

sprzedaje po najtańszej cenie

**WOJCIECH OLSZOWSKI**

**Kraków, Mały Rynek.**

4416 13 0

**Ogrodnik**

poszukuje posady. Rodzące drzewo jak przesadzi w tym samym roku rodzi. Adres: Boratyński, Pogórze, Kalwaryjska l. 93. 5195

**Absolwentka filozofii, słuchaczka medycyny,** kompetentna instruktorka w zakresie programu niższych klas gimn. real., **poszukuje kondycyi** w postępowym i inteligentym (izr.) domu na wyjazd. Ewent. przyjmie posadę lektorki lub jakiekolwiek analogiczne zajęcie. — Łask. oferty dla **„Warszawianki"** przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie, Szczepańska 9. 5184 1 2

**Do wynajęcia**

4 pokoje, przedp., kuchnia, gaz., łazienka, na II piętrze, od frontu, **zaraz,** 2 pokoje, przedp., kuchnia, gaz, na parterze, w oficynie od 1 sierpnia. Łobzowska 6. 5196 1 3

**Droguista**

(6 kl. gimn.), z ukończoną praktyką i egzaminem, poszukuje posady na praktykę w aptece od 1 lub 15 sierpnia. Zgłoszenia z podaniem warunków: Jan Kostecki, Wadowice. 5202 1 2

**Poczta**

dworcowa I 1, w zachodniej Galicyi do zamiany. Wiadomość: Urząd pocztowy Rajcza. 5203

**Uczeń**

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni. Zdolny subjekt cukierniczy do ciast również otrzyma stałą posadę w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 5192 1 3

**Który z pedagogów**

spędzających lato na wsi przyjąłby na czas wakacyj ucznia 17-letniego. Warunek: zdrowy wikt, powietrze, troskliwy nadzór, ewent. pomoc w nauce. — Zgłoszenia pod „Zaraz" do Biura dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 5189 1 2

**Dom drewniany** z zabudowaniem gospodarskiem, morgowym ogrodem, w miasteczku powiatowem, obok Tarnowa, okolicy klimatycznej, odpowiedni także dla pensyonisty, do sprzedania. W pobliżu około 20 morgów pola. — Zgłoszenia pod „Kappa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5193 1 3

**Mleka**

w większej ilości, poszukuje się za roczną umową. Na żądanie kaucya. Zgłoszenia przyjmuje **M. Solski,** Kraków, Karmelicka 46. 4878 4 5

**Panna**

maturzystka poszukuje posady. Zgłoszenia między godz. 1—8 w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 3. 5116 3 3

**Poszukuję ucznia** 6 gimnazyum realnego, celem przygotowania z rysunków i matematyki ucznia z kl. 3 gimn. do kl. 4 gimn. real. Zgłoszenia: Zeńczak, Bochnia. 5091 3 3

**Pracownia stolarska urządzeń młyńskich**

**Michała Plessnara**

**w Zadwórzu koło Lwowa**

wykonuje: cylindry rozmaitych wymiarów, garnitury do kamieni, wyciągi, rury, prośniaki. — Montuje i przeprowadza wszelkie reperacye młynów. 2309 14 14

**Kupujcie, póki polecamy!**

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K.

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 73 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 50 0

**Bracia Krejcar,** tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

**Ostatnia nowość!**

Wacław Sieroszewski

**BENIOWSKI**

powieść historyczna.

Cena egzemplarza 6 koron.

Skład główny **w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 5032 3 3

**Potrzebna ekspedyentka**

z praktyką handlową, znająca język niemiecki do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, Kraków, ul. Bracka. 5182 1 3

**Praktykant**

z ukończoną 2 klasą gimn. znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza. 5142 1 4

**Płótna**

białe domowe, szare krawieckie i na sienniki, jutowe do opakowania. 5000 sztuk prześcieradeł bawełnianych 230×146 cm á K 12·—. Sznurki papierowe w różnych grubościach poleca po cenach hurtownych w całych sztukach Agencya handlowa Z. Budek, Kraków, Rynek l. 44. 5180 1 3

**Ważne dla Pań, Restauratorów i hoteli.**

Nadszedł wielki transport różnego rodzaju **porcelany karlsbadzkiej,** którą sprzedaje się **na wagę** po cenach umiarkowanych. Również dla Wpp. aptekarzy: moździerze, i parówki są na składzie.

**M. Zangen, Kraków, Sławkowska 25.** 5172 1 3

**Ochraniacze**

na podeszwy, b. praktyczne tuzin 32 h poleca **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 5200 1 5

Dziś znów na składzie wielki wybór

**STANICZKÓW**

po 2·70, 2·90, 3·40, 3·99 i droższe sprzedaje znany z taniości magazyn bielizny **Gizeli Brand,** Kraków, ul. Starowiślna 6. 5199 1 3

**Letnie mieszkanie w Rabce:** 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Adolf Falter, Kraków, Basztowa 23. 5063 3 3

**Francensbad**

**Willa Goplana**

pensyonat polski. 3183 8 9

**Interes**

konfekcyi damskiej, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu do sprzedania za 28.000 K. Wiad.: J. Kopski, Kraków, ul. Szewska l. 5. 5074 3 3

**Powóz półkryty**

mało używany jest do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego, Kraków, Długa 36. 5012 4 4

**POKOJE**

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 4533 10 20

**Przyjmę administracyę domu**

w Wielkim Krakowie. Wiad. u Macieja (portyera), pl. WW. ŚŚ. l. 6, pałac Larischa, Magistrat. 5110 2 2

**W aptece**

posady praktykanta poszukuje uczeń z ukończoną 6 kl. gimn. Zgłoszenia pod **E. S. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5091 3 3

**Dwa umeblowane pokoje**

z przedp., kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kołłątaja l. 2, u dozorczyni. 5096 3 3

**Karty polowe**

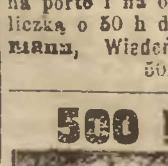
3 K 50 h za tysiąc. 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/2, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 5160 1 4

**Każdy się tem zachwyca!**

**Kino kieszonkowe!**

Aparat z 50 filmami, w gustownej kasetce **tylko K 1·95.** W krótkim czasie sprzedano już pół miliona. Po przesłaniu należytości, oraz 70 h na porto i na opakowanie. Za zaliczką o 50 h drożej. **P. R. Bergmann,** Wiedeń, V/2, Kohlgasse. 5026 2 6

**500 KORON**



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 5·50 K. Setki podz. i uznań. **Pot nóg, rąk, pachwin** usuwa się szybko proszkiem Ita. Cena K 1·50, 3 pudełka K 3·50. Kemény, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/856. Węgry. 4469 3 13





**SIROLIN „Roche"**

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

*Kto powinien zażywać Sirolinę?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

*Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—*

3304 5 26

**Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem**

będzie obejmowało w roku szkolnym 1916/17 **siedm klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** — z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym — tudzież **oddzielne** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczenice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) — i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum, Dra Jana Jarosza. 4084 8 10

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu w Zakopanem, willa „Podlasie".

Otwieram

**Kurs przygotowawczy**

do **egzaminu i rygorozum sądowego** przez wakacye. Lekcye oddzielne. Przygotowanie trwa około trzech miesięcy. Osobiste zgłoszenia od godz. 2—3 po poł. Dr J. R., ul. Karmelicka 56, parter, na prawo. 5184 1 3

**Fabryka**

cukrów deserowych i cukierków puszkowych **Kazimierza Ludwińskiego,** Bracka 5, Kraków, poleca swoje wyroby PP. Kupcom. 5131 4 10

**Kamienicę**

kupię bez pośrednictwa. Wkład do 200.000 K. Zgłoszenia pod **„Renta"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5197

**TANIE RESZTKI!**

Materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

**Jos. Bartosz**

**Dobruszka 21,** Czechy.

**Piszcie o cennik resztek**

który obejmuje całe kolekcye materyj kostyumowych, jedwabi, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny itd. 1 pakunek: 50 m prima resztek do prania za K 55·— franco za zalicz. obej.: zefiry, kanafasy, kretony, płótna, flanela, deleny itd. dzielono według łask. życzenia. Również pak. 25 m resztek za K 60·— franco zalicz. Próbek resztek się nie wysyła! 5082 1 10

**Resztki okazyjnie**

i pokrycia na parasolki z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 4109 6 9

**Panna**

naziela lekcyj jęz. angiels. metodą Berlitza pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod **5485** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5103 3 3

**Kupię parcelę**

w Krakowie, z małym domkiem lub bez. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca pod W. G. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5141 2 3

**Sok malinowy**

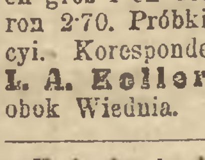
z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, 5 kg za **12·— K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/I.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 5157 1 3

**Masło miodowe**

en gros i en detail 1 kg koron 2·70. Próbki do dyspozycyi. Korespondencya polska. **L. A. Koller, Weidling** obok Wiednia. 4522 5 8

**Mechanicy i odsprzedawcy!**



Żądajcie nowego katalogu hurtownego 1916 o rowerach, pneumatykach i wszelkich dodatkach dla rowerów. Najtańsze źródło zakupna! Fabryczny skład rowerów i maszyn do szycia firmy eksportowej polskiej A. Weissberg, Wiedeń, II., Untere Donaustr. 23/B, oddział I. Korespondencya polska. 3066 11 0

**Mała gustowna jadalnia**

z 6 krzesłami skórą obitemi, sypialnia z łóżkami mosiężnemi, uzda i trendzle, stolik do kart i kilka sztuk biżuteryi damskiej nadeszło do

**Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.** 5173 2 3

**„ŚWIAT"**

pismo tygodniowe, przynosi obfite ilustracye z terenów wojny światowej, ilustracye z różnych dziedzin życia, artykuły wybitnych pisarzy, powieści, nowele, poezye, sprawozdania. Od kwietnia nowa powieść Gustawa Daniłowskiego „Lili". Przedpłata kwartalna 6 kor.

**Administracya: Kraków, Dunajewskiego 1.**

5151 2 5

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72. hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 68 77 0

**Swój do swego — wyrób miejscowy.**

**TANI SKLEP POLSKI** (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

**ZWIĄZEK PRACY KOBIET** (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

**SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ** (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4995 2 8

**SZWALNIA OCHRONY KOBIET** (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

**Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.**

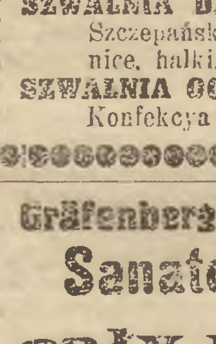
**Sanatoryum Prissnitza**

**cały rok otwarte**

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżono. — 2330 15 0

**Skutek poręczony.**

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



**Dra med. A. Rixa Kremu do piersi**

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·20 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 4781 3 9

**Jana Springera spadkobiercy**

**fabrykanci broni i c. i k. nadworni i kameralni dostawcy**

**Wiedeń, I, Graben 10, Ecke Dorotheergasse**



polecają 3404 10 12

**broń i wszelkie przybory do polowania, oraz amunicyę.**

**Środki żywności**

wszelkiego rodzaju, także mydło, cykoryę, surogaty kawy kupuje: 4704 2 2

**Hermann Gambel**

**Wiedeń, I.,** Graben, Dorotheergasse 7/I.

**Maturzystka**

seminaryalna szuka przez wakacye odpowiedniego zajęcia w Krakowie. Zgłoszenia pod **A. B. 30** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5155 1 3

**Pomocnica pocztowo-telegraficzna**

poszukuje posady. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Gromnik. 5156

**Do wynajęcia zaraz**

duży, elegancko umeblowany, frontowy pokój z osobnem wejściem, oświetl. elektr., przy ul. Grodzkiej l. 44, II p. 5165 2 2

**Handel** towarów korzennych, delikatesów, pokoje do śniadań, c. k. główna trafika M. Bursztyna w Limanowej, przyjmie zaraz młodszego pomocnika handlowego. 5143 3 3

**Akcyjne Towarzystwo elektryczne**

przedtem Sokolnicki i Wiśniewski

poszukuje kilku **samodzielnych monterów** do prowadzenia większych robót elektrycznych na prowincyi.

Oferty nadsyłać pod adresem biura w Krakowie, ulica Dominikańska 3. 5153 2 3

Również przyjmie się kilku **pomocniczych monterów.**

**Srebro i antyki**

kupuje i sprzedaje **S. Katzner,** ul. **Bracka 5.** 5024 4 20

**Farmaceutka**

z 4 letnią praktyką, poszukuje posady. **H. W.,** Szlak 1, 59, parter. 5134 3 3

**Pokoju umeblowanego**

z osobnem wejściem, ewentualnie także z wiktem, poszukuje się zaraz dla osoby inteligentnej, z 10-letnią córką. Oferty proszę nadsyłać do adw. Dra Krengla w Krakowie, Grodzka 52. 5161 2 3

**Poszukuję**

małego mieszkania umeblowanego, z kuchnią. — Zgłoszenia listowne: Dr Parnes, Kraków, N. K. N. 5146 3 3

**Subjekt**

z działu tow. żelaznych, może być inwalida, znajdzie umieszczenie w składzie tow. żelaznych A. Goldmana w Wadowicach. 5125 2 3

**Poszukuję**

pomocnika lub pomocnicy do sklepu firmy L. Weindlinga, Kraków, Grodzka 26. 5139 3 3

**Zakopane.**

Pokoje **umeblowane, słoneczne,** z usługą i utrzymaniem do wynajęcia. Fortepian w domu. Ceny umiarkowane. F. Landauowa, Przecznica 5. 5112 2 3

STERNA

**Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt**

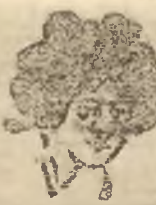
**Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.**

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Liceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.

Telefon międzymiastowy 23827. 4597 4 18

**Krem na twarz jako puder!!**



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać **Dra A. Rixa** perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·65 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

**Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; Drogerya Bracha, Tarnów; Apteka Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Drogerya pod „Czarnym psem" i Drogerya pod „Kotwicą" 4819 3 9

**TEXTIL**

nowy mocny szpagat papierowy **jest najsilniejszym szpagatem.** Nadaje się szczególnie do **wiązania pakietów pocztowych, worków,** do ręcznego i maszyn. wiązania snopów, do wiązania winorośli, jako **sznury do pakowania i wieszania bielizny i do podobnych celów.** Zażądać zaraz **próbki i cennika Nr 51.**

**Ung. Textilindustrie Akt.-Ges.**

**Rózsahegy, Fonógyár.** 5150

**Poszukuje się poważnych zastępców.**

**Mydło** do prania w kawałkach ½-kg. piękne, żółte w 2 gatunkach: Nr 1 za kilo 5 K 20 h, Nr 2 za kilo 4 K 60 h. Wysyłka w 5-kg. skrzynkach, bez liczenia za opakowanie, z Wiednia 1/2 pocztą lub koleją. Mydło do prania „Unicum" w kawałkach 5 kg netto, pakowane w skrzynki, jest najlepszem mydłem w miejsce drogiego jądrnego mydła. Cena za skrzynię 13 K, bez liczenia za opakowanie, loco Wiedeń. Niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, dla hoteli, szpitali i t. d. Wysyłka tylko po otrzymaniu gotówki lub za zaliczką. Jedna próba wystarcza, aby to mydło zamawiać stale. Zgłoszenia: Fryderyk Prager, Wiedeń, II, Czerningasse 17. 5191

**Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska**

**T. z o. p. w Lichtenegg pod Wels, Austr. Górna**

Specyalna fabryka do

**maszyn cegielnianych,**

maszyn **do rozdrabniania żywicy**

i do nowoczesnych

**urządzeń przewozowych**

wszelkiego rodzaju. 1293 19 52

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.